NUMER 164.

DZIENNIK POWSZECHNY

11/23 Lipca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Środa, 23 Lipca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jej Cesarska Wysokość Małżonka Wielkiego Księcia Namiestnika i Nowonarodzony J. C. W. Wielki Książę Wacław, ubiegłą noc spędzili spokojnie. Zaspakajający stan zdrowia, dozwala Jej Cesarskiej Wysokości w dniu dzisiejszym jako w 11-ą dobę po rozwiązaniu opuścić łoże. Dalsze wydawanie buletynów z dniem dzisiejszym ustaje.

d. 23-go Lipca o godzinie 11ej rano.

Dr. Schmidt.

Niecny zamach na życie Jego Cesarskiej Wysokości dostojnego Namiestnika w Królestwie, dał powód Naczelnikowi Rządu Cywilnego do wniosku, ażeby Rada Administracyjna zaniosła do Wielkiego Księcia usilną swą prośbę, iżby On odtąd, wyjeżdżając publicznie, otaczany był eskortą.

Pełne serdecznego uniesienia przyjęcie, jakiego doznał nasz Namiestnik od mieszkańców Warszawy, żałość i oburzenie jakiemi zamach na drogie dla nas życie Jego przeniknął nasz naród, usuwać będą myśl wszelką i możność przypuszczenia, iżby zbrojne otoczenie Wielkiego Księcia pochodzić mogło z nieufności, i wymierzone być miało przeciwko Warszawie i Polsce.

Pojmą owszem wszyscy, iż ten środek ostrożności, względem którego, na pierwsze o nim wspomnienie, Jego Cesarska Wysokość wstrętnym się okazał, przedsięwzięty jest przeciwko garstce wichrzycieli, która w dniach kilku podwójną zbrodnią zasmuciła stolicę; że jest użytym na nasze nalegania dopóty, dopóki przewrotne spiski w zupełności wyśledzone i stanowczo ukrócone nie zostaną.

Rada Administracyjna wniosek Naczelnika Rządu Cywilnego jednomyślnie przyjęła; a Jego Cesarska Wysokość do przedstawienia Rady przychylić się raczył.

Jego Cesarska Wysokość, Namiestnik w Królestwie Polskiem, w skutku prośby wdowy po Naczelniku Powiatu Gostyńskiego, *Anny Konopka*, o uwolnienie syna jej *Władysława*, skazanego do wojska, niemniej przez pamięć na zasługi brata tegoż, poległego w szeregach wojsk Cesarsko-Rosyjskich w czasie wojny Węgierskiej, raczył uwolnić rzeczonego *Władysława Konopkę* od służby wojskowej z dozwoleniem mu powrotu do miejscą poprzedniego zamieszkania.

Jego Cesarska Wysokość Namiestnik w Królestwie Polskiem, z uwagi na prośbę *Gabrjeli Korzeniowskiej*, o ułaskawienie brata jej, mieszkańca m. Warszawy, krawca *Konstantego Korzeniowskiego*, utrzymującego ją z pracy rąk swoich, skazanego do wojska, raczył, zaliczając mu jako karę areszt w Cytadeli Aleksandryjskiej, uwolnić go od służby wojskowej z dozwoleniem mu powrotu do miejsca poprzedniego zamieszkania.

ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

W Warszawie d. 3 (15 Lipca) 1862 r.

I. Przez Najwyższy Rozkaz Jego Cesarsko-Królewskiej Mości.

w Carskiem Siele, d. 12 (24) Czerwca 1862 r. (Nr. 13)

Posunięty za odznaczenie się w służbie, z Radcy Stanu na Rzeczywistego Radcę Stanu: Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Namiestniku Królestwa, czasowo p. o. Gubernatora Cywilnego Płockiego Jan *Ponomarew*.

Otrzymuje urlop: — Stały Członek Rady Stanu Królestwa, Senator, Radca Tajny Aleksander *Kruzensztern*, za granicę i do Cesarstwa na miesięcy 4

Otrzymuje urlop za granicę: — Kontroler Jeneralny Prezydujący w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, Senator, Radca Tajny *Fundukley*, na miesięcy 3.

Otrzymuje przedłużenie urlopu: —Radca Stanu Królestwa, Przewodniczący w Wydziale próśb i zażaleń w Radzie Stanu Królestwa, Michał *Lewiński*, jeszcze na miesięcy 3.

II. Przez Postanowienie byłego p. o. Namiestnika Królestwa.

W Kancelarji Namiestnika Królestwa.—Uwolniony od służby.—Na zasadzie art. 158 Ustawy o Służbie Cywilnej: Starszy Urzędnik do pisma Kancelarji Namiestnika, *Zahorowski*.

III. Przez Postanowienia Rady Administracyjnej.

W Kancelarji Rady Administracyjnej.—Otrzymuje urlop za granicę: — Dziennikarz Kancelarji Rady Adolf Goebel na miesięcy 3.

W Wydziale Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. — Otrzymuje urlop za granicę: Guwerner Instytutu Szlacheckiego, p. o. Nauczyciela Szkoły Powiatowej przy ulicy Leszno w Warszawie Aleksander *Dulęba*, na czas wakacij szkolnych i dni 28.

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. — Otrzymują urlop za granicę:—Lekarz Miasta Stołecznego Warszawy, Doktor Medycyny Aleksander *Morgenstern*, na miesięcy 4; Urzędnik do pisma w Rządzie Gubernialnym Radomskim Konstanty *Żarski*, na miesięcy 3.

W Zarządzie VII Okręgu Komunikacij. — Uwolniony od obowiązków: — Z powodu zwinięcia posady i wysłużenia emerytury: Naczelnik II Oddziału w VII Okręgu Komunikacij, Podpułkownik Inżenierji Stanisław *Krosnowski*.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości.—Mianowany: — Podpisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu Ludwik *Holtz*, Obrońcą przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu.

Otrzymują urlop za granicę:—Sędziowie Pokoju, Okręgu Sieradzkiego Erazm *Załuskowski*, Płockiego w Zakroczymiu Józef *Czarnowski*, Łomżyńskiego Benedykt *Narbutt*, Pyzdrskiego Jan *Siennicki*, M. Warszawy Wydziału III Jan *Żelazowski*, na miesięcy 6; Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu Wincenty *Grobicki*, Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu Stanisław *Rościszewski*, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Aleksander *Parisot*, na miesięcy 3; Prezes Trybunału Cywilnego w Lublinie Tadeusz *Rzeczycki*, i Obrońca Prokuratorji Feliks *Wiśniewski*, na dwa miesiące feryjne i dni 28; Zastępca Obrońcy Prokuratorji Jan *Rogoziński*, na dwa miesiące feryjne i dni 29; Sędzia Sądu Apelacyjnego Królestwa Antoni *Przesmycki*, na miesiąc feryjny.

W Wydziale Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.—Otrzymują urlop za granicę: — Adjunkt prawny Wydziału dóbr i lasów Rządowych Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Zygmunt *Borzęcki* i Starszy Nadleśniczy Leśnictwa Zakroczym Ignacy *Hermanowicz*, na dni 28; Asesor Ekonomiczny Okręgu Łomżyńskiego Stanisław *Dłużniewski*, na dni 27.

We Władzach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.—Otrzymują urlop za granicę: Radca Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie Józef *Zieliński*, na miesięcy 6, i Adjunkt w Wydziale Sprawdzeń Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Bonifacy *Soćko*, na miesięcy 2.

W Banku Polskim. — Otrzymuje urlop za granicę: Podsekretarz Banku Jan *Skrzyński*, na miesięcy 3.

W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jeneral-Gubernatora.—Otrzymuje urlop za granicę: — Członek Rady Lekarskiej, Lekarz Zarządu Jenerał-Gubernatora, Doktor Medycyny, Radca Stanu *Bącewicz*, na miesięcy 3.

IV. Przez rozporządzenia Komisij Rządowych i Władz Oddzielnych.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości.—Mianowani:—Młodszy Referent Komisji Rządowej Sprawiedliwości Sabin *Pawłowski*, Starszym Referentem tejże Komisji; p. o. Referenta Komisji Rządowej Sprawiedliwości Ignacy *Ciesielski*, Asesor Sądu Kryminalnego Gubernji Płockiej delegowany do p. o. Młodszego Referenta tejże Komisji Stanisław *Radwański*, Młodszymi Referentami Komisji Rządowej Sprawiedliwości; p. o. z delegacji Asesora Sądu Kryminalnego w Płocku Jan-Nepomucen *Pabudziński* i Podpisarz Sądu Kryminalnego w Płocku Marjan *Zglinicki*, Asesorami tegoż Sądu; Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Olkuskiego Kajetan *Złotkowski*, Asesorem Trybunału Cywilnego w Suwałkach; Asesor Sądu Policji Poprawczej Wydziału Bialskiego Leon *Stano*, Podprokuratorem tegoż Sądu; Pisarz Sądu Policji Poprawczej Wydziału Bialskiego Franciszek *Fabrycki*, Asesorem tegoż Sądu; Pisarz Sądu Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego Jan *Leśkiewicz*, Asesorem tegoż Sądu; Pisarz Sądu Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego, pełniący z delegacji obowiązki Asesora tegoż Sądu Józef *Pohl*, Asesorem tegoż Sądu; Podpisarz Sądu Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego, pełniący z delegacji obowiązki Pisarza tegoż Sądu Leon *Kowalski*, Pisarzem tegoż Sądu; Rządca Pałacu Komisji Rządowej Sprawiedliwości Henryk *Turowski*, Kontrolerem Depozytów Trybunału Cywilnego w Łomży z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach; Podsędek Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału III Aleksander *Dziewulski* i Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie Hippolit *Truszkowski*, Rejentami Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie; b. Kancelista Sądu Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego Hippolit *Glazer*, Patronem przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.

Zatwierdzeni:—P. o. Sekretarza Trybunału Cywilnego w Łomży Józef *Jabłoński*; p. o. Archiwisty tegoż Trybunału Walenty *Swidwiński*, pp. oo. Podpisarzy Sądu Pokoju Okręgów: Łomżyńskiego Wojciech *Minkiewicz*, Biebrzańskiego Stanisław *Sulikowski*.

Wielki Książę, Namiestnik Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem.

(podpisano) „KONSTANTY."

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Według ostatnich wiadomości z Meksyku obóz francuzki pod Orizabą nie był atakowany przez wojska jenerałów Zuologa i Ortega, którzy nawet nie robili ku temu przygotowań, (jak o tem przekonał się robiony przez francuzów rekonesans z Jphigenji) stojąc w bezczynności pod miastem Kanadą. Oddział kawalerji francuzkiej przy wyjściu z Cumbres zajmował ważne stanowisko. Statki francuzkie pilnie strzegąc wybrzeży, schwytały w zatoce Kampesz statek meksykański wiozący broń i amunicję. W Paryżu krąży pogłoska o utworzeniu oddziału rezerwowego silnego na 12,000 ludzi dla armji wyprawy meksykańskiej, która obecnie liczy już 26,000 ludzi.

P. Thouvenel podobno w Londynie starał się nakłonić Anglję do zwołania konferencji w Konstantynopolu dla załatwienia turecko-czarnogórsko-serbskiej sprawy, na co jak zapewniają przystał gabinet londyński; jednocześnie miano się naradzać nad przyjęciem nowej postawy w sprawie amerykańskiej, ostatnia jednak mowa lorda Palmerstona w izbie gmin z powodu wniosku p. Lindsaya, nie wskazuje aby p. Thouvenel potrafił skłonić gabinet londyński do porzucenia dotychczasowej polityki wtej sprawie. Tymczasem utrzymują iż tak lord Palmerston jak i hr. Russel dali dowody francuzkiemu ministrowi spraw zagranicznych iż bardziej niż kiedykolwiek zależy im na utrzymaniu przymierza francuzko-angielskiego. P. Thouvenel po powrocie z Londynu zaraz się udał do do Cesarza do Vichy, gdzie także powołany został p. de La Guerronnière, któremu podobno Cesarz powierzył napisanie broszury dowodzącej potrzeby zwołania kongresu europejskiego; inni zaś utrzymują, że tylko zalecił mu myśl tę popierać w nowem, mającem się przez niego wydawać piśmie, pod tytułem: *La France*.

Według dzienników Włoskich, Cesarz francuzów nie posyłał ultimatum Papieżowi, lecz tylko następującą propozycję, w formie pełnej uszanowania, jako podstawę dalszych układów, mianowicie: poręczenie dziedzictwa Ś-go Piotra wraz z listą cywilną 14 miljonów frank., z których 3 miljony płaciłaby Francja, resztę zaś inne mocarstwa wraz z Włochami. Wiadomo że Papież odrzucił tę propozycję, równie jak wszystkie dotyczące układów, a odmowną i oziębłą odpowiedzią na własnoręczny list Cesarzowej Eugenji, znacznie osłabił gorące poparcie jakie miała władza świecka na dworze paryzkim. Tymczasem rozwiązanie kwestji Rzymskiej zdaje się zbliżać, jak to można widzieć z odpowiedzi udzielonej przez Wiktora Emanuela deputacji, która w imieniu izby składała mu powinszowania z powodu małżeństwa księżniczki Marji Pji z królem portugalskim. Król Włoski oświadczył między innemi, że chociaż nie może uważać aby dzień zupełnego spełnienia życzeń Włochów był zbyt bliski, ma jednak nadzieję iż dzień ten nie jest zbyt odległy.

Medjolański dziennik *Unita Italiana* donosi, że w Neapolu miał miejsce zamach na życie Garibaldego, który uniknął jednak wymierzonego ciosu, a rozjątrzony lud, rzuciwszy się na mordercę, rozszarpał go w sztuki.

Belgradzki korespondent Temeswarskiej gazety utrzymuje, iż przyspieszenie uzbrojeń w Serbji spowodowane zostało zapewnieniem ze strony Francji i mocarstw przychylnych temu księstwu, że prawa Serbji i uzasadnione jej żądania będą popierane przez też mocarstwa, lecz za to Serbja zobowiąże się czynnie pomagać uciśnionym Czarnogórcom i Bośniakom, a w razie potrzeby wysłać do tych prowincij swe wojska. W skutku tego, przyrzeczenia dane komisarzom Porty zostały cofnięte, dotychczasowe pokojowe usposobienia Księcia uległy zmianie, a wszystkie następne postanowienia rządu serbskiego nosiły i noszą cechę wojowniczą. Tak, na nowo polecono zbierać się gwardjom narodowym w pięciu głównych punktach, i wysłano wojska serbskie z działami na granicę od strony Bośnji i Bulgarji; spodziewano się także przybycia broni przez Galacz; utworzono legją zagraniczną z Bośniaków, Czarnogórców, Bulgarów i Hercegowińczyków, co wszystko wskazuje, iż wybuch wojny bardzo jest bliski. Według ostatnich wiadomości z Belgradu w nadgranicznej twierdzy w Bośni, Zworniku, turcy naradzali się nad obraniem najlepszego punktu do wkroczenia do Serbji, i za takowy uznali punkt przy ujściu Graszanicy do Driny, ponieważ zajęta przez turków twierdza serbska Sokoł, odległa jest tylko od tego punktu o dwie godziny drogi.

W Wiedniu mają się teraz odbywać narady w kwestji siedmiogrodzkiej, do których powołany został hrabia Crenneville gubernator Siedmiogrodu. Powód do tych obrad dało coraz silniej wyrażające się nietylko przez posłów galicyjskich i czeskich, ale i przez autonomistów niemieckich zdanie o niekompetencji do roztrząsania budżetu na rok 1863 teraźniejszej ścieśnionej rady państwa, której gabinet nie stara się nawet uzupełnić posłami siedmiogrodzkiemi, ponieważ dotąd nie zwołał jeszcze sejmu siedmiogrodzkiego; minister stanu pragnie zatem przedstawić komitetowi budżetowemu, rezultat narad mężów dokładnie znających stan rzeczy w Siedmiogrodzie. Spodziewają się wszakże, że większość komitetu budżetowego oświadczy się za wzięciem pod obrady budżetu na r. 1863.

W Berlinie, jak zapewniają, posiedzenia sejmu będą na kilka tygodni odroczone, z powodu iż król pruski, który pragnie być w Berlinie w czasie obrad nad budżetem wojskowym, w pierwszych dniach Sierpnia zamierza na jakiś czas opuścić swą stolicę.

Według dzienników berlińskich, pruskiemu posłowi w Paryżu został przedstawiony całkowity projekt załatwienia kwestji duńsko-niemieckiej. Projekt ten, którego podstawy podał gabinet kopenhageński, został z pewnemi zmianami przez mocarstwa przyjęty. Zasady tego projektu są następujące: stanowcza odmowa roszczeń co do połączenia księstw holsztyńskich z szlezwickiemi; odrzucenie wszelkiego mięszania stosunków szlezwickich z kwestją holsztyńską, a zarazem odrzucenie wszelkiej myśli podziału Szlezwigu; załatwienie sprawy holsztyńskiej przez zmianę w ogólnej ustawie duńskiej. P. Bismarck podobno radzi gabinetowi berlińskiemu, aby przyjął ten projekt, jak tylko takowy drogą dyplomatyczną będzie mu przedstawiony.

Anglja.

Londyn, 18 *Lipca*. P. Lindsay, członek parlamentu za Sutherland, zapowiedział na dziś wieczorem odroczony już raz na czas nieograniczony wniosek dotyczący uznania skonfederowanych stanów Ameryki północnej. Wniosek ten, z powodu porażki którą doznał jenerał M'Clellan, ma być daleko silniej wymotywowany niż wnioskodawca poprzednio zamierzał. Rezolucja kończy się temi słowy: „Izba poprze z całego serca usiłowania, jakie Jej Królewska Mość, bądź wspólnie z innemi mocarstwami na drodze pośrednictwa, bądź też w inny jaki sposób, czynić będzie dla położenia końca wojnie w Ameryce." E. W. Forster zamierza wystąpić przeciw temu wnioskowi z poprawką, iż „należy wytrwać w polityce nie mięszania się w obce sprawy." W mieście fabrycznem Blacburn pod Manchester'em ma wkrótce zgromadzić się liczny meeting, na którym roztrząsaną będzie kwestja podania Królowej petycji zbiorowej za niezwłocznem uznaniem stanów skonfederowanych Ameryki.

Times ogłasza dziś dwa artykuły wstępne, poświęcone tryumfowi odniesionemu przez zasadę swobody handlowej. Do pierwszego dała powód uczta wyprawiona wczoraj dla p. Rouher; drugi zaś dotyczy Niemiec i Austrji, oraz nie niemieckich tej ostatniej prowincij. *Times* wynurza radość z powodu zamiaru Austrji przystąpienia do związku celnego.

Wczoraj daną była w sali Willis świetna uczta na cześć p. Rouher, francuzkiego ministra handlu, rolnictwa i robót publicznych. Urządzenie tej uczty było prawdziwie wspaniałe, a liczba spółbiesiadników wynosiła oko-

RZECZY STAROŻYTNICZE.

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w Gubernji Warszawskiej

w latach 1844 i 1846.

Powiat Gostyński.

(*Dalszy ciąg, patrz Nr.* 159).

Wieś prywatna Giżyce. Znajduje się tu dosyć starożytny, w stylu gotyckim wystawiony kościół. Szczyty jego są zębate, a budowa ogólna w tem osobliwa, że tak zakrystja jako i kruchta nie przy ścianach bocznych, jak zwykle, ale przy ścianach szczytowych są wystawione, co temu kościołowi odmienną od innych nadaje postać.

Wieś prywatna Oporów. Gniazdo niegdyś rodziny Oporowskich, z których Władysław, w połowie 15-go wieku żyjący, był Biskupem Włocławskim, a następnie Arcybiskupem Gnieźnieńskim. Tenże Władysław Oporowski wystawił w dziedzicznej wsi swojej niewielki zameczek na kępie do koła wodą oblanej, który szczęśliwym trafem uniknąwszy Szwedzkiego najazdu, aż do dzisiejszych czasów w stanie mieszkalnym pozostał. Odnowił go wprawdzie i przyozdobił dzisiejszy dziedzic Tomasz Orsetti, w niczem przecież nie odmieniając głównego planu tej starożytnej budowli. W tejże wsi znajduje się starożytny kościół, pierwotnie dla świeckiego plebana przeznaczony, następnie w roku 1453 zgromadzeniu KKs. Paulinów oddany. Kościół ten spalił się w późniejszych czasach, i przez rodzinę Sołłohubów był odnawianym. Przy tem odnowieniu rozszerzonym został znacznie i podwyższonym. Dziś w dobrym znajduje się stanie. Nie ma tu potrzeby rozwodzić się obszerniej nad opisem zamku i kościoła w Oporowie. Szczegóły te albowiem z wielką dokładnością skreślił w swym opisie Oporowa Wincenty Hippolit Gawarecki, b. Prezes Trybunału Płockiego, obecnie emeryt, który to opis jest zamieszczonym w Kalendarzyku Politycznym na rok 1844, razem z rycinką wyobrażającą zamek w dzisiejszym jego stanie. Znajduje się tam wyliczenie wszystkich znakomitszych członków rodziny Oporowskich, koleje, jakie wieś Oporów przechodziła, następnie, po wyjściu swojem z rąk tejże rodziny; dokładny opis i dzieje kościoła Paulińskiego z wyliczeniem, a nawet tekstualnem wypisaniem wszystkich znajdujących się w nim pomników i innych osobliwości, podobnież opisanie samego zamku i wiele innych pomniejszych, nietylko starożytniczych, ale i statystycznych szczegółów,

Miasto rządowe Dąbrowice, właściwiej Dąbrowica. Należało dawniej do Województwa Łęczyckiego, a stanowiło przyległość Przedeckiego starostwa. Epoka założenia jego niewiadoma, prawem atoli niemieckiem obdarzone zostało dopiero w roku 1507, przywilejem Króla Zygmunta I datowanym w Krakowie. Starożytny kościół drewniany rozebrano przed 9 laty, a na jego miejsce wystawiono nowy, dotąd niezupełnie jeszcze skończony. Przywileje miejskie w należytym są porządku i znajdują się równie w oryginałach, jak i w późniejszych zatwierdzeniach. Na ich zasadzie, miasto miało prawo obwoływać 7 jarmarków do roku; te jednakże upadły z powodu współzawodnictwa pobliskich miasteczek, Lubinia i Krośniewic. Ten sam przypadek zachodzi i z tutejszemi targami. Miasto liczy 237 numerów, w tej liczbie atoli mieści się kilkanaście placów pustych.

Powiat Włocławski.

Miasto powiatowe Włocławek, własność rządowa. W najdawniejszych dyplomatach miasto to Władysławem (Vladislavia), albo starem Władysławem (antiqua Vladislavia) jest nazywane, a nazwa ta wskazuje, że przez którego z Władysławów założone być musiało. Założenie to z największem do prawdy podobieństwem przypisać można Władysławowi Hermanowi, który chętnie w Płocku przemieszkując, łatwo mógł dostrzedz tutejsze ze wszech miar dogodne na posadę miejską położenie. Obszernem i głębokiem korytem płynąca Wisła, bogata w płody rolnicze okolica, samo zaś miejsce w piasek, kamienie i drzewo obfitujące, przedstawiało wszystko to, co zabudowanie miasta ułatwić, stan mieszkańców do zamożności doprowadzić, a okolicę i kraj cały przez handel ożywić mogło. Nie zaraz jednak Włocławek stanął w rzędzie miast najhandlowniejszych. Początek wznoszenia się jego należy położyć w roku 1159, w którym Onold Biskup Kujawski, z powodu zniszczenia Kruszwicy przez wypadki wojenne, katedrę swojej djecezji z tego miasta do Włocławka przeniósł. Sąsiedztwo z Krzyżakami i wznoszące się pod ich rządem nad brzegami Wisły grody, byłyby wkrótce i Włocławek w rzędzie pierwszych miast postawiły, gdyby zawistny bogaceniu się miast polskich zakon kilkakrotnie nie był go zniszczył, pod karą nawet śmierci zabraniając odbudowy rozburzonych gmachów. Biedną więc mieścinę darował w roku 1370 Ziemomysł Książę Kujawski Biskupom, którzy już we Włocławku mieli stolicę swoją. Rząd Duchowny nakładając na mieszczan różne ciężary, nie był zdolnym przemysłu handlowego należycie w nich obudzić, tak dalece, że chociaż po poddaniu się Prus Kazimierzowi Jagielończykowi i zniesieniu zakonu krzyżackiego, ustały materjalne do podnoszenia się miasta przeszkody, przecież pozostało ono w stanie biednym, aż do czasu inkameracji dóbr biskupich. Teraz będąc najgłówniejszym w kraju zbożowym portem, z każdym rokiem widocznie się podnosi i dziś już z wielu miastami Gubernjalnemi śmiało mierzyć się może. Takie przechodząc koleje Włocławek, nie dziw, że w gmachach świeckich żadnej nie przechował starożytności. Stojący w środku rynku ratusz, zdaje się wprawdzie pochodzić z wieku 15-go lub 16-go, ale ta budowa prosta, z cegły na wapno stawiana i dachówką pokryta, niczem się pod względem budowniczego smaku nie odznacza. Zamek także, a raczej pałac Biskupów Kujawskich, najwcześniej w końcu 17-go wieku wzniesiony, w późniejszych czasach niejednokrotnie odnawiany, lubo dosyć okazały, uwagi przecież miłośnika starożytności, nie jest zdolny zwrócić na siebie. Zamek ten po supresji dóbr kościelnych oddano Zgromadzeniu KKs. Pijarów, w zamian za probostwo i małe kolegium w Radziejowie. Przed kilku atoli laty, na mocy zezwolenia Rządu, KKs. Pijarowie do kolegium Radziejowskiego wrócili, a zamek Włocławski, tak jak było pierwotne jego przeznaczenie, do użytku Biskupów tamecznej Katedry oddanym został. Jeśli jednak pomiędzy budowlami świeckiemi starożytnik nic godnego uwagi w Włocławku nie znajdzie, za to budowle duchowne do najznakomitszych w kraju należą gmachów.

Katedra. Biskup Kujawski Onold (jak to wyżej namieniono) przeniósł w roku 1159 katedrę swoją z Kruszwicy do Włocławka i od tego czasu jego następcy Włocławskimi Biskupami (Episcopi Vladislavienses) zwać się poczęli. Pierwotna atoli katedra położoną była nad samą Wisłą w drewnianym kościele Śgo Stanisława niedaleko od Zamku. Gdy jednakże miejsce to z powodu bliskości rzeki, urwisty brzeg z tej strony ciągle podmywającej, niedogodnem się zdawało i sama świątynia ciągle na niebezpieczeństwo upadku narażoną była, Maciej Golanczewski, h. Topór Biskup Włocławski około roku 1350 wzniósł mury nowej bazyliki, w większem nieco od Wisły oddaleniu, a brat jego i następca Zbilut zaczętej budowli dokończył i w bogate sprzęty onę zaopatrzył. Późniejsi Biskupi przyozdabiali ją bądź zewnątrz, bądź w środku, tak dalece, że z postępem czasu stała się wspólnym pomnikiem Włocławskich pasterzy. I tak ściana naczelna zębowanym filigranem zakończona, jest pamiątka Biskupa Jana Gruszczyńskiego h. Poraj, zmarłego roku 1478. Kapitularz z cegły czarnej i czerwonej od frontu w zygzak, z boku zaś w szachownicę układanej, jest dziełem Macieja Drzewickiego h. Ciołek, wyniesionego na biskupstwo w roku 1513. Wawrzyniec Gębicki w roku 1609 wybrany, wystawił piękny złocony krzyż na Sanctuarium, a front kościoła pięknym posągiem Boga Rodzicy przyozdobił. Następca jego Paweł Wołucki zbudował miedziane drzwi frontowe z herbem djecezji i kaplicę Najświętszego Sakramentu. Wieże pokrył miedzią Bonawentura Madaliński h. Laryssa w roku 1687, a takież pokrycie na części kapłańskiej dał Walenty Czapski h. Leliwa w r. 1753. Początkowe litery nazwisk i tytułów tych wszystkich dobrodziejów, oraz herbowe onych godła, pięknie złocone ze wszystkich stron dachy tej Świątyni ozdabiają. Katedra Włocławska stawiana jest wyłącznie z cegły gładko obrabianej na wapno bez żadnego tynku. Odrzwi nawet i inne drobniejsze ozdoby ma ceglane. Styl budowy ściśle gotycki, część kapłańska trzema ścianami zakończona, a po bokach ściany naczelnej dwie wyniosłe wieże, z których każda od fundamentu podług innego budowana planu. Boczne krużganki od nawy niższe,—kruchta, kilka kaplic i innych po-

ło 150-u. P. Milner Gibson, prezes dyrekcji handlu, był na tej uczcie gospodarzem. W liczbie gości znajdowali się: Pp. Dofour i M. Chevalier, S. G. C. Lewis, p. Cobden, sir S. M. Peto, lord H. Lennox, pp. White, Moflatt i Puller, alderman Salomons, pp. Doulton i Childers i t. d. Po toaście za pomyślność Królowej i księcia Walji, p. Milner Gibson przemówił w tych wyrazach: „Oto toast jaki wnoszę: Za zdrowie N. Cesarza Francuzów! (Żywe i przeciągłe oznaki zadowolenia). Od pół blizko wieku, stosunki pomiędzy Anglją i Francją miały w ogóle charakter przyjacielski; lecz w żadnej w tym przeciągu czasu epoce stosunki te nie były tak zadowalniające, jak w chwili obecnej. Światła polityka, otwierająca obszerniejsze pole dla ruchu handlowego pomiędzy Francją i Anglją, polityka, której inicjatywa pochodzi od Cesarza Francuzów, a w której rząd Królowej z przyjemnością wziął udział, powinna dążyć do tem większego ścieśnienia węzłów przyjaźni, oba narody łączących. Wnoszę więc z całego serca toast za zdrowie Cesarza Francuzów, który niech żyje długie lata!"

Przemówienie to powitały serdeczne i przeciągłe wiwaty. Następnie p. Gibson, przy wnoszeniu toastu za zdrowie p. Rouher, przemówił również serdecznie. Po długiej i z zapałem przyjętej mowie p. Rouher, przemawiał także p. Cobden, zwracając się głównie do Francji i do p. Rouher.

Austrja.

Wiedeń, 20 *Lipca*. Autor pisemka „Pentarchia" wydał obecnie nową broszurę pod tytułem: *Europas Cabinette und Allianzen*, w której znajduje się rada dana Austrji, ażeby środek ciężkości rządu przeniosła do Węgier i zcentralizowała monarchję za pomocą jej zwęgrzenia. Na to gazeta *Ung. Nachr.* odpowiada: „Monarchja austrjacka ma tę własność, że żadna sztuczna centralizacja, bądź niemiecka, bądź słowiańska, bądź nareszcie węgierska, nie może mieć najmniejszego powodzenia. Widzieliśmy, jakie owoce wydała germanizacja; nie mówimy tu o cywilizującej germanizacji, która nie będąc narzuconą, jest pożądaną z powodu oświaty, jaką z sobą przynosi, lecz o germanizacji rządowej. Propaganda słowiańska również nie powiodłaby się, a węgierska centralizacja monarchji byłaby tak bezsilną, że zostałaby niebawem zmuszoną do pokazania swego drugiego, niemieckiego oblicza. Jasnem jest, że naród węgierski ma już dość do czynienia z własnemi niewęgierskiemi ludami. Czyżby miał zabsorbować i pozostałe ludy, wynoszące 22 miliony mieszkańców? Protestujemy przeciw temu w interesie samegoż narodu węgierskiego, dla którego morderczem byłoby dążenie do urzeczywistnienia idei zwęgrzenia monarchji austrjackiej. Idea ta jest dla narodu węgierskiego również zgubną, jak plan konfederacji Dunajskiej, ułożony przez Kossutha."

Do Lloydu peszteńskiego piszą, że wszelkie dokumenta dotyczące kwestji wojewodyny Serbskiej, znajdują się w radzie stanu, lecz że zaledwie za dwa tygodni przystąpionem będzie do ich roztrząśnięcia.

Podczas gdy jeden z dzienników rannych z daty wczorajszej doniósł o podaniu się do dymisji p. Plenera, ministra skarbu, pewien dziennik wieczorny przeciwnie zaprzeczył stanowczo tej wiadomości. Niezwłoczna jego dymisja zdaje się nieprawdopodobną już z tego względu, iż wniósł tylko co do rady państwa budżet na r. 1863, musi więc czekać przynajmniej na ukończenie rozpraw w tym względzie. Dymisję jego w tej chwili mogłaby spowodować chyba niejedność zdań z pozostałymi ministrami; lecz tak nie jest, wszyscy bowiem członkowie gabinetu oświadczyli się za budżetem, przed wniesieniem takowego do rady państwa. Zdaje się również nie zasługiwać na wiarę druga pogłoska, podług której ma być niezwłocznie mianowany w miejsce hr. Wickenburga, ministra handlu, kto inny. Już ta okoliczność, że w nieobecności Cesarza tak ważna kwestja nie może być zadecydowaną, służy dostatecznym dowodem bezzasadności powyższej pogłoski. Dodać jeszcze do tego należy nieobecność w Wiedniu ministra stanu Schmerlinga. Ten ostatni ma wrócić we Wtorek z Ischl do Wiednia, dla znajdowania się na posiedzeniu komitetu izby deputowanych, złożonego z 9 członków i mającego złożyć tejże izbie sprawozdanie w przedmiocie budżetu na rok 1863. Komitet pomieniony nie chce przystąpić do redakcji takowego sprawozdania przed wysłuchaniem ministra stanu.

Francja.

Paryż, 18 *Lipca*. Księżna Klotylda dziś rano powiła syna w Palais-Royal, tak szczęśliwie i tak prędko, że przyszedł na świat nim przybyli na miejsce lekarze. Cesarzowa zawiadomiona o tem, przybyła z Saint-Cloud wraz z Cesarzewiczem i podpisała wraz z tymże akt urodzenia. Cesarzewicz zaraz wrócił do Saint-Cloud, a Cesarzowa miała tam powrócić dopiero wieczorem.

Wiadomo powszechnie, iż Cesarzowa Eugenja nadzwyczaj była przychylna dla sprawy świeckiej władzy Papieża. Chociaż uczucia jej w tym względzie nie uległy zmianie, podobno jednak teraz doszła, do nie tak wyłącznego oceniania stanu rzeczy. Rzecz ta miała się odbyć w następujący sposób. Cesarz zachęcił swą małżonkę, aby sama sprobowała skłonić Ojca Świętego do pewnych ustępstw, któreby mniej utrudniały stanowisko rządu francuzkiego w udzielaniu opieki świeckiej władzy. Cesarzowa przesłała w tym duchu własnoręczny list do Piusa IX, pełen sympatji, ale zarazem naglący. Ojciec Święty polecił odpisać, że ma nieodwołalne postanowienie znosić wszystko, ale nic nie przyjmować. Można zrozumieć jak przykrym był podobny zawód dla Cesarzowej. Fakt ten, jeżeli jest rzeczywistym, mógłby znacznie objaśnić pogłoski, które krążyły o stosunkach margr. de Lavalette z jenerałem hr. Montebello i o postawie przybranej przez tego ostatniego. Cesarz wysłał teraz do Rzymu jednego ze swych adjutantów, jenerała Leboeuf, który, jakkolwiek najmłodszy z adjutantów cesarskich, odznacza się wysokiemi zdolnościami; ztąd wnoszą, że powierzona mu misja musi być wielkiej wagi.

Stanowczo zapewniają, że depesza wysłana z Vichy, poleciła przyśpieszyć wysłanie wojsk przeznaczonych dla wzmocnienia oddziału wyprawy meksykańskiej; nie dozwolono na żadną zwłokę. Wszystkie w ogóle wiadomości, nadesłane ostatnią pocztą z Meksyku, przedstawiają prawie jednomyślność kraju w zamiarze odparcia francuzów. Wszyscy urzędnicy, złożyli w ofierze na koszta wojenne trzecią część swych pensij, a cudzoziemcy, szczególniej francuzi, chociaż odosobnieni z powodu nieufności, wcale nie są wystawiani na szczególne przykrości, i zmuszani są tylko do płacenia kontrybucji wojennej, dawniej jeszcze ustanowionej, a której również podlegają wszyscy meksykanie.

Może korespondencje te uważane będą za zbyt stronne dla Juareza; lecz zważywszy, że prezydent ten musi się starać żeby przynajmniej pozory słuszności i umiarkowania były na jego stronie, można przypuszczać, iż wiadomości tego są prawdopodobne. Zresztą zgodne one są, do pewnego stopnia, z proklamacją jenerała Lorenceza, a szczególniej ostatnim jej ustępem, opuszczonym przez *Monitora*, ale podanym przez dzienniki hiszpańskie, według których brzmi on: „Wszystko co powiedziałem jest prawdą i zostaliście wprowadzeni w błąd, równie jak i Najjaśniejszy Pan i zmusiliście do bronienia się przeciwko wam, tych właśnie, którzy mieli dla was sympatję. Lecz Francja potrafi poznać swój błąd, a monarcha nasz zbyt jest wielki, żeby miał pragnąć cudzej krzywdy. Sam on wyrzekł: sprawiedliwość wszędzie towarzyszy sztandarowi francuzkiemu."

Według wiadomości z Księstw naddunajskich, koncesja kolei żelaznych włoskich, z zadziwieniem ogólnem napotkała przeszkody ze strony Austrji, która oponuje przeciwko wykonaniu tego obszernego i ważnego projektu. Rząd mołdawsko-wołoski otrzymał notę hr. Rechberga w tym duchu. Spodziewają się, że ta niespodziewana przeszkoda zostanie usunięta. Dla przyśpieszenia biegu czynności, książę Kuza postanowił odtąd dwa razy na tydzień zwoływać radę ministrów.

Dzienniki półurzędowe zapowiadają, iż za parę dni rozpoczną się rzeczywiste układy przedwstępne co do uznania Stanów południowych oderwanych od związku Stanów Zjednoczonych.

Włochy.

Turyn, 16 *Lipca*. Chociaż dokumenta dyplomatyczne złożone izbie deputowanych i senatowi nie zostały jeszcze ogłoszone, wszakże treść ich zaczyna już być znana. Treść przybliżona tej *Księgi niebieskiej*, jest następująca:

Nr. 1. Okólnik ministra spraw zagranicznych p. Ratazzego do ajentów włoskich przy dworach zagranicznych, z ostatnich dni marca r. b. minister przedstawia swój program; robi przegląd zrobionego przez Włochy postępu od czasu ogłoszenia ich jedności; wskazuje fakta nadające stanowczy charakter odbudowaniu Włoch; dowodzi wzrastającej niemożebności wszelkiej konfederacji wszelkiego naruszenia nawet pod względem administracyjnym jedności; nicość stronnictw, które chciały przywrócić dawne rządy, wspólnictwo Rzymu z temi stronnictwami, użycia przez nie rozbójnictwa prawa Włoch do uznania przez całą Europę i nakoniec wskazuje, iż interesa ogólnego handlu i stosunków międzynarodowych wymagają koniecznie uregulowania istniejącego porządku rzeczy. Wszystko to stanowi pierwszą część manifestu.

Druga część manifestu dotyczy Rzymu. W tym przedmiocie prezes rady ministrów wyraża się z nadzwyczajną jasnością. Prawo Włoch do Rzymu, obowiązek włożony przez naród na rząd dopominania się o tę stolicę, głośno są wypowiedziane. Zadanie oddzielenia władzy duchownej i świeckiej postawione jest w terminach jasnych i ścisłych. Swoboda władz w następujący sposób jest określona: „wejście kościoła pod prawo pospolite". Rękojmie swobody kościoła powinny być takie same jak rękojmie swobody dla wszystkich obywateli. Wskazana jest także niekompetencyjność rządu w sprawach czysto religijnych. Na nowo jest tu powtórzona ofiara zapewnienia dostatecznego utrzymania Stolicy Apostolskiej, lecz do tego mają się przyłożyć wszystkie państwa. Wspólne istnienie w Rzymie Papieża i rządu włoskiego przedstawione jest jako fakt, którego urzeczywistnienia sam rząd rzymski zapragnie, później, jeżeli doświadczy nieszczęść, wynikających z opuszczenia kraju.

Trzecia część okólnika p. Ratazzego dotyczy Wenecji, której domaganie się jako prawa, przedstawione jest z wielką siłą pod względem treści, chociaż w nader umiarkowanej formie. Dowodzi tu nie dającej się rozerwać solidarności Wenecji z Włochami, i licznych węzłów łączących młode państwo z starożytną królową Adrjatyku, powołując się na przyszłość, która uświęci te węzły. Przyjęto to jest za możliwe, przypuszczenie rozwiązania tej kwestji na drodze pokoju, przy pomocy usiłowań mocarstw, na które okólnik zrzuca w części odpowiedzialność za taki naprężony a normalny stan rzeczy.

Nr. 2. Drugi okólnik datowany jest z Neapolu, zatem z miesiąca maja; przedmiotem jej jest zamach stronnictwa naprzód wysuniętego, powstrzymany w Sarnico i Brescii. Minister spraw zagranicznych (jenerał Durando) przemawia jako dzielny żołnierz do ajentów włoskich przy dworach zagranicznych, oświadczając, że rząd ma siłę do zmuszenia do posłuszeństwa spiskujących przeciwko ojczyznie i narażających ją przez zbytek patrjotyzmu. Szczególniej uderza przypuszczenie wyrażone przez ministra, że w tej okoliczności, stronnictwo przeciwne jedności włoskiej, dolało oliwy do ognia garybaldystowskiego; dalej stanowcze oświadczenie, iż rząd nie ścierpi najmniejszego wkraczania w jego atrybucje.

N° 3. Nota dotycząca kwestji rzymskiej, chociaż zaczepiająca ją z boku, bo wymierzona jest przeciwko rozbójnictwu i dworowi burbońskiemu. Nota przedstawia, iż zlanie się Obojga Sycylij z północnemi Włochami, dowiedzione między innemi, stanowczo, ostatnią podróżą Wiktora Emanuela, powinno przeważyć w umyśle mocarstw nad zachowywanemi sympatjami dla osobistych nieszczęść księcia, którego przywrócenie na tron jest złudzeniem. Ponieważ państwo włoskie jest utrwalone i w stanie normalnym, ma prawo uskarżać się na pogwałcenie z jego szkodą przez dwór rzymski praw międzynarodowych. Ciągłe wycieczki rozbójników, opłacanych przez dawniejsze władze neapolitańskie, wycieczki nie mogące mieć żadnych skutków pod względem politycznym, karygodne i zgubne dla osób i własności prywatnych, nie mogą być uprzedzone przez wojska francuzkie, ponieważ zbyt długa rozciągłość granic nie pozwala ich strzedz dostatecznie. Wyrażenia tej noty pełne są znaczenia. Nota błaga Cesarza w imieniu zasad ludzkości i sprawiedliwości, ażeby oddalił z Rzymu powody tych zamachów.

N° 4 i 5 dotyczą ostatnich układów w przedmiocie uznania przez mocarstwa.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Medjolan, 20 *Lipca*. *Perseveranza* umieszcza następującą wiadomość z Neapolu: W dniu 18-m b. m. rozpoczął się przed sądem przysięgłych proces przeciw dziesięciu osobom oskarżonym o spisek, między któremi znajdują się monsgr. Anatiempo, pp. de Christen i Caracciolo.

Wiedeń, 21 *Lipca*. Cesarz wrócił dziś o godzinie 10-ej z rana pociągiem pospiesznym z Possenhofen do Wiednia.

Berlin, 21 *Lipca*. *Staatsanzeiger* donosi w części nieurzędowej, że Król przyjął dziś p. de Launay, na osobnem posłuchaniu, i odebrał od niego listy uwierzytelniające go jako posła Króla Włoskiego.

Londyn, 21 *Lipca*. Wiadomości nadesłane z Nowego-Jorku drogą przez Halifax, pod datą 10-go b. m. donoszą, że na kongresie podano projekt uorganizowania milicji bez względu na rasę i kolor ludności. Armja jen. Mac-Clellana wzmocniła się przez połączenie się z oddziałem jen. Burnside. Prezydent Lincoln odwiedził armję Mac-Clellana, i miał naradę z jen. Burnside.

Paryż, 20 *Lipca*. Sąd poprawczy wydał dziś następujący wyrok w sprawie stowarzyszenia tajnego: pp. Greppo, Six, Mary, Roucol, Clément, Bornet, Boudin, Bouya, Hénon, Jumera, Léger, Médinger młodszy i starszy, Moreau, Perdu, Gérard zostali uwolnieni. Vassel, Bachelet, Miot, Gastinel, Carré, uznani za naczelników, zostali skazani na trzy lata więzienia, 100 fran. kary pieniężnej i utratę praw cywilnych na lat pięć. Balduc, Barbarin, Bretagne, na dwa lata więzienia i 100 fr. kary pieniężnej. Prócz tego kilkanaście osób skazano na rok, sześć miesięcy i trzy miesiące więzienia.

Madryt, 18 *Lipca*. Przybył tu jenerał Prim; miał on długą naradę z jenerałem O'Donnellem i z ministrem spraw zagranicznych, p. Calderonem Collantes.

Paryż, 20 *Lipca*. *Patrie* donosi: Zapewniają, że traktat pokoju między Francją a Cesarzem Anamskim został podpisany dnia 3-go Czerwca w Sajgon. Zamiana ratyfikacij ma podobno nastąpić w przeciągu sześciu miesięcy.

Paryż, 20 *Lipca*. Czytamy w *Monitorze*: Depesza telegraficzna z Aleksandrji donosi, że komendant de Lavoissière, szef głównego sztabu admirała Bonarda, wyjechał z Singapoor do Suezu w dniu 16-m Czerwca, z traktatem pokoju zawartym z rządem anamskim.

Paryż, 21 *Lipca*. *Patrie* zapewnia, że Rosja i Francja postanowiły, w sprawie serbskiej zachowywać wspólne stanowisko.—Podług dzisiejszej *Presse* armja wyprawy meksykańskiej ma być wzniesiona do 30,000 ludzi.—Depesza telegraficzna z Turynu z dnia dzisiejszego donosi, że jenerał Sonnaz został przeznaczony na nadzwyczajnego posła włoskiego przy dworze St. Petersburgskim.

Turyn, 21 *Lipca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, minister spraw zagranicznych, p. Durando, w odpowiedzi na interpelację p. Petrucellego, przedstawił stan obecny stosunków z mocarstwami zagranicznemi, w mowie, która z wielkiem zadowoleniem przyjętą została. Powiedział on między innemi: że podstawą polityki włoskiej jest przymierze z Francją i protestował na nowo energicznie przeciw wyrażeniom Garibaldego. Rząd zachowuje przymierze z Francją, lecz nigdy nie przedsięweźmie działań interesom Włoch przeciwnych. Stosunki z Anglją są bardzo przyjazne i nie można przypuścić prawdopodobieństwa wojny z tem mocarstwem. Zadaniem Włoch jest utrzymywać jedność między państwami zachodniemi. Dokumenta dotyczące uznania ze strony Rosji i Prus zostały przedłożone, i żadnych innych warunków nie postawiono; spodziewa się minister, że rządy niemieckie postąpią za przykładem Prus; dalej mówił o przyjaznych stosunkach z Belgją, Szwecją i innemi mocarstwami, nadmienił o nieporozumieniu z Hiszpanją, i dotknął w kilku słowach kwestji czarnogórskiej i serbskiej. Co do sprawy weneckiej, oświadczył on, że w przeszłym roku podano kilka projektów wykupienia Wenecji, które jednak nie mogły być urzeczywistnione, spodziewa się wszakże, iż rozwiązanie kwestji rzymskiej powinno wkrótce nastąpić.

Wiedeń, 21 *Lipca*. Omer-pasza donosi: W Sobotę Turcy wypędzili Czarnogórców z Sagracz i ufortyfikowali swe pozycje. Wojska tureckie ścigają Czarnogórców uciekających do Cetynji.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny; z rana niebo pochmurne, lecz od godziny 9-ej rano na pół pogodne. Z początku panował mocny wiatr zachodni; około godziny 6-ej wieczorem wiatr zmniejszył się, niebo zupełnie się wypogodziło, powietrze chłodne. Średnia temperatura dnia 11 stopni Réaumura, o 4 stpnie niższa od normalnej; największe ciepło po południu 15, najmniejsze w nocy 7½ stopni Réaumura. Barometr wznosił się, średnia jego wysokość jest 752,12 milimetrów. Na słońcu gromada plam.

— Dnia 6 Czerwca r. b., we wsi Szławanty, gminie Balwierzyszki, powiecie Marjampolskim, z uderzenia piorunu wszczął się pożar, który zniszczył dom mieszkalny, dwa spichrze, dwie stodoły i trzy obory, ubezpieczone na rs. 220. Nadto spaliły się rozmaite ruchomości, inwentarz żywy i martwy oraz zboże w ziarnie, wartujące rs. 1,400.

— Dnia 9 Czerwca r. b., nadzwyczajna burza połączona z gradem, zniszczyła znaczną część zasiewów ozimych i jarych na folwarku Borzysko, w gminie Kościelna wieś, tudzież we wsiach Kokanin i Pawłówek w gminie Kokanin, powiatu Kaliskiego.

— Pracujący na polu literatury rolniczej pisarz, p. Zygmunt Gawarecki, zamierza wkrótce ogłosić drukiem nową swą pracę, pod tytułem: *O wyrabianiu win owocowych, miodu, piwa, drożdży funtowych i cukru z krochmalu w Polsce*, z 13-u drzeworytami.

— Znany w literaturze powieściowej p. Jan Zacharjasiewicz ze Lwowa, napisał w tych czasach nową powieść jednotomową pod tytułem *Jarema*, która będzie naprzód drukowana w *Tygodniku Illustrowanym* Warszawskim, który z pomyślnym skutkiem stara się o prawdziwe zadowolnienie wykształconej publiczności. Nowy powab dodadzą tej powieści ilustracje, któremi ją ma upiększyć wytworny ołówek p. Juljusza Kossaka.

— *Linja telegraficzna Sybirska.* Linja telegraficzna Sybirska otwarta dotychczas do miasta powiatowego Iszimu, w gubernji Tobolskiej, odległego od Petersburga o 2369 wiorst, z wiosną przygotowaną już była aż do Omska, oprócz przejścia przez rzekę Irtysz, gdzie wylew nie dozwolił założenia drutu podwodnego, a nawet uszkodził słupy telegraficzne na sześciu wiorstach, a na długości 550 sążeni zniósł je zupełnie.

— Wyszedł niedawno w Zagrzebiu zbiór pism w języku chorwackim, przez Stanka Wraza. Tamże wyszły z drukarni Luksicza „Wyjątki z listów ojca swego do syna uczącego się w szkołach" *(Odlomci pisamah otcevih svome uczecem sinu)*, przez znanego autora południowo-słowiańskiego M. Stojanowicza. Listy te p. Stojanowicz pisał do swego syna, gdy ten kształcił się najpierw w gimnazjum, a następnie na uniwersytecie. Dzieło to wyszło także w przekładzie czeskim, o czem w „Dzien. Pow." donosiliśmy.

— Zbioru utworów wszystkich literatur słowiańskich wyszedł w Pradze, u J. L. Kobra, tom pierwszy. Zbiór ten, pod tytułem *Slovanske czitanki*, przez Kar. Jar. Erbena, obejmować będzie 100 opowiadań i powieści narodowych słowiańskich, mianowicie: czeskich, morawskich, słowackich, górnołużyckich, dolnołużyckich, kaszubskich, polskich, białoruskich, rusińskich, wielkoruskich, staroruskich, bulgarskich tak wschodnich i zachodnich, serb-

---

mniejszych przybudowań, oraz liczne murowane przypory czyli szkarpy, obok wyniosłych, zębato zakończonych szczytów ścian poprzecznych, tworzą grupę murów bardzo przyjemnie w oko wpadających, szczególniej od strony miasta. Nad nawą, przy samem onej połączeniu z częścią kapłańską, wznosi się mała kopułka, mieszcząca w sobie sygnaturowy dzwonek. Podobnież kopułkami miedzianemi zakończone są i wieże, a temu ich przykryciu to jedno zarzucićby można, że w stosunku do wysokości murów są za nizkie. Dach na wszystkich częściach tego kościoła jest miedziany, a kule oraz krzyże kończące presbyterium i kopułki wieżowe, pięknie w ogniu złocone. Okna wszystkie podłużne, w ostrołuk u góry zakończone, w części kapłańskiej pięknemi z ciosu wyrabianemi filigranami ozdobione, w nawie prostym tylko przedzielone słupem. Filigrany te w tem są osobliwe, że się nie powtarzają, ale każdy z nich jest odmiennym. Okna pierwotnie wypełnione były szybami kolorowemi, przedstawiającemi w przezroczu figury różnych Świętych. Szyby te jednak dochowały się tylko w jednem oknie środkowem, w samem presbyterium, zkąd je przy ostatniem wewnętrznem odnawianiu katedry, przed kilką laty dopełnionem, kapituła do najbliższych bocznych okien przeniosła i naprzemian ze zwyczajnemi szybami w szachownicę umieścić kazała. Zyskały na tem owe ze wszech miar ciekawe kolorowe szyby, bo są teraz widoczne, kiedy je przedtem wysoki główny ołtarz zasłaniał. Są one pomnikiem sztuki pierwszych lat 14-go stulecia i widocznie wykonane ręką, która się na wzorach 13-o wiekowych kształciła. Każda z nich wystawia dwie figury siedzące i każda złożona jest ze szkieł różnokolorowych, wyrzynanych podług obrysu przedmiotu, który przedstawiają i ołowiem z sobą spajanych, tak np. jeżeli szyba przedstawia w polu żółtem jednego Świętego w sukni czerwonej, drugiego w sukni niebieskiej, rozmaitość ta wydaną jest przez oddzielne szkła odpowiednich kolorów, przedzielone od siebie stosownie giętym ołowianym paskiem; oznaczenie tylko rysów twarzy i palców, oraz cieniowanie załamów, mocniejszą farbą w ogniu upaloną, jest uskutecznione. Wnętrze Katedry Włocławskiej nakazującą ma postawę. Budowa jej wysoka a wązka, dziesięć ośmiogrannych filarów nawę od krużganków dzielących, żebrowane sklepienia, w części kapłańskiej na tle błękitnem złotemi zasiane gwiazdami i pierwsze epoki kościelnego budownictwa przypominające, wyniosły z czarnego marmuru ołtarz, lubo dosyć prostego stylu, ale od białych ścian świątyni dziwnie odbijający, wreszcie ogromny na złączeniu nawy z częścią kapłańską wznoszący się krucyfiks, mimowolnie każdego uczuciem uszanowania przenikają. Wnętrze to ozdobione jest jeszcze malowidłami wystawiającemi historję życia Boga Rodzicy, które sprawił Andrzej Lipski h. Grabie, poprzednio Biskup Łucki, a w r. 1623 na tutejszej katedrze osadzony, a oprócz tego ma na sklepieniach w presbyterjum herb Króla Stefana i rozmaite inne dobrodziejów i współfundatorów kościoła. Pod względem pomników historycznych niemniej świątynia ta jest ciekawą. Znajdują się w niej liczne i mniej więcej pod względem sztuki znakomite nagrobki Biskupów i Prałatów tutejszej katedry, których w samej nawie jest 6. Z tych najznamienitszym i zarazem najdawniejszym jest pomnik Piotra Bnińskiego Biskupa, wystawiony staraniem przyjaciela jego Filipa Callimacha w roku 1493. Pomnik ten z marmuru czerwonego, albo w pracowni samego Wita Stwosza, albo przez którego z jego uczniów wykonany, jest znakomitem ówczesnej sztuki rzeźbiarskiej dziełem i wystawia w pontyfikalnym ubiorze leżącego Biskupa, w prawej ręce księgę ewangelji, w lewej pastorał trzymającego. Dłuto śmiałe, a zarazem w wykończeniu aż do drobiazgowości posunione. W głowie np. pastorału wyrobiona figura Boga Rodzicy z Dzieciątkiem Jezus na ręku, tak we wszystkich swoich szczegółach jest wykończoną, jak główna figura pomnika. Na postumencie tablica z napisem, którą z boku dwaj klerycy w dalmatykach trzymają. Napis następujący:

Petro de Bnino Vladislaviensi Pontifico (sic)
religioso et sapienti positum
procuratione Callimachi experientis amici
concordissimi Anno MCCCCLXXXXIII.

Litery napisu rzymskie wklęsłe, na marmurze ryte. Wyrobienie posągu Biskupa zwłaszcza pod względem fałdowania ornatu, dużo przypomina grobowiec Króla Kazimierza Jagiellończyka w Krakowie, jedno z arcydzieł Wita Stwosza. Pomnik ten umieszczony jest przy pierwszym lewym filarze nawy, licząc od strony presbyterium. Na następnym filarze po tejże stronie, znajduje się nagrobek Biskupa Bonawentury Madalińskiego, zmarłego w roku 1691, w wieku lat 71. Jest to prosta tablica z marmuru czarnego, mająca na sobie herb Laryssa wyzłocony i podobnież złocone nasadzane litery pogrzebowego napisu. Naprzeciw pomnika Bnińskiego na odpowiednim filarze nawy, stoi nagrobek Biskupa Jana Karnkowskiego, który sam sobie w roku 1536 jeszcze za życia postawił.

Nagrobek ten stanowi wielka brązowa tablica, z napisem z wypukłych liter złożonym i herbem Junosza. Herb ten pięknie wypukłą rzeźbą wykonany, umieszczony jest w wieńcu przez Aniołów utrzymywanym. Karnkowski umarł w roku 1538, to jest we dwa lata po wystawieniu sobie nagrobka. W posadzce na środku nawy wielka marmurowa tablica z rytym w głąb napisem, jest grobowcem Biskupa Przerembskiego, zmarłego roku 1513. Pod względem sztuki żadnej nie ma wartości. Za pomnikiem Biskupa Madalińskiego, na następnej kolumnie, znajduje się pomnik Aleksandra Madalińskiego herbu Habdank, kantora tutejszej katedry, a zarazem płockiego kustosza. Prałat ten zmarły r. 1692 wiele się pewnie przyczynił do zewnętrznej ozdoby Włocławskiego Tumu, herb albowiem jego oraz cyfra A. M. C. C. Vl. E. i r. 1692 widać na jednej z przypór nawę po obu stronach otaczających. Nagrobki późniejszych Biskupów, Czapskiego i Dembowskiego, niczem się także pod względem sztuki nie odznaczają. Kościół katedralny Włocławski ma z boku 4 kaplice, z których dwie, to jest Najświętszego Sakramentu i Ś-go Marcina do najdawniejszych fundacij należą, jak o tem cała wewnętrzna onych budowa, a mianowicie gotyckiemi łukami poprzerzynane sklepienia przekonywają. Pierwsza z nich dosyć obszerna mieści w sobie liczne nagrobki, jako to: Pawła Wołuckiego herbu Rawicz Biskupa, zmarłego roku 1622 z wielkim na płótnie malowanym jego portretem, nad którym na czarnej marmurowej tablicy złoconemi w głąb rżniętemi literami, stosowny zamieszczony napis. Grób jego pod tąż kaplicą znajdujący się, pokrywa wspanialsza od samego nagrobku marmurowa tablica.

Łukasza z Górki, poprzednio Wojewody Poznańskiego, a następnie Biskupa Włocławskiego zmarłego roku 1628 mały marmurowy pomniczek, z wyrobionem w płaskorzeźbie popiersiem zmarłego. Biskup ten podobnież pod tą kaplicą spoczywa, w grobie oddzielną marmurową tablicą pokryty. Antoniego Sebastjana z Dembowej góry Dembowskiego tutejszego Biskupa, zmarłego w 82 roku życia, sam tylko grób w kaplicy Najświętszego Sakramentu się znajduje. Pomnik bowiem (jak to wyżej namieniono) mieści się w głównej nawie kościoła. Na grobie powyższym leży wielki płyt z marmuru brunatnego z wypukło wyrobionym herbem Jelita i napisem wklęsło rżniętym. W posadzce tej kaplicy znajduje się także grobowiec Ks. Stanisława Szczawińskiego, kanonika tutejszej kadedry, zmarłego w roku 1550. Grobowiec ten nad inne starożytniejszy, jest to po prostu płyt z piaskowego kamienia, z wyrobionym w płaskorzeźbie posągiem i napisem do koła z wypukłych liter złożonym. Styl pomnika jest jeszcze dawniejszy niż jego robota, a kształt liter lubo jest rzymski, gotyckiego przecież nieco zarywa. Napis jest następujący:

Reverendus pater Dominus Stanislaus Szczawiński, hujus ecclesiae canonicus, juris utriusque doctor. Sacrae Regiae Majestatis Secretarius sub hoc lapide sepultus.

Obiit anno Domini 1550.

skich, bośniackich, ukraińskich, chorwackich z okolic Warażdynu i słoweńskich. — Dział czeski obejmować będzie następujące opowiadania i powieści: *Tri zlate vlasy; Deda-Vseveda; Dlouhy, Siroky a Bystrozraky; Zlatovlaska; Rozum a stesti; Lesni ženka; Jirka s kozou* (to ostatnie opowiadanie w narzeczu ludu z okolic Domażlic) i t. d. — Morawskie zaś opowiadania narodowego będą następujące: *Ctvero bratri; Budulinek; Karlovske jezero; Szvec a czert.*— Opowiadania ludowe słowaków: *Tri citroni; Slncovi kuoń; Zlata pava; Zlata pradelna; Zdaliž se hnevate? My tri bratri.*—Niniejszy tom pierwszy składa się z poezij i powieści narodowych czeskich, morawskich, słowackich, dolno i górnołużyckich, oraz kaszubskich.

— Pod redakcją pp. E. Justa, H. Przerhofa i J. R. Wilimka, wyszedł nakładem tego ostatniego, w Pradze w drukarni Karola Soyfrieda, tomik pierwszy działu drugiego zbioru utworów czeskich pod tytułem *Besednik.*

— Czytamy w *Narodnich Listach;* „Donosiliśmy, że w Pradze zawiązuje się towarzystwo mające na celu wspieranie ubogich uczniów uniwersytetu i szkoły technicznej w tem mieście. Obecnie wyznaczony został komitet do nakreślenia ustawy przyszłego towarzystwa. Instytucja ta sama za sobą przemawia, nie mamy zatem potrzeby rozwodzenia się z pochwałami nad nią. Każdy kto bądź sam, bez żadnych funduszów, oddawał się nauce, bądź widział innych walczących z niedostatkiem, wie jak smutne jest położenie uczących się, głównie na wyższych szkołach, którym brak zasobów nie pozwala poświęcić się w zupełności naukom. Ażeby dochody towarzystwa były ile możności jak największe, ustawa dozwoli całym gminom przystępować, w charakterze członków, do tej instytucji. W ten sposób każda gmina, składając małą stosunkową opłatę roczną, przysłuży się nie tylko krajowi, lecz i samej sobie, albowiem da swym mieszkańcom możność kształcenia się na użytecznych obywateli. Do składu komitetu, którego prezesem jest p. Gebauer, należą pp. R. Naprawnik, Bokutinski, Schmauss i inni. Komitet pomieniony rozdzielił się, stosownie do przedmiotów, na cztery oddziały, a sekretarz jego p. Schmauss zawiązał korespondencję z podobnemiż towarzystwami w Krakowie, Lwowie i Wiedniu, od których zasięga informacij.”

— Księgarz prażski, p. Jarosław Pospiszil ofiarował 365 tomów rozmaitych dzieł, ze sprzedaży których osiągnięta suma oddaną będzie w całości na rzecz Czarnogórców. W liczbie tych książek znajduje się: 25 egzemplarzy dzieła pod tytułem: *Život Mohamedův,* przez Washingtona Irwinga, przełożył na język czeski Dr. Fran. Wład. Rieger; 30 egzem. dzieła *Starsi dejepis a novejsi literarni obnova narodu lirskeho,* przez hr. J. Daszkowicza; 50 egzem. poematu *Mejrima a Husejn,* przez Witesława Halkę; 20 egzem. zbioru ballad, pod tytułem *Zvuky Veczerni,* przez Jana Bogumiła Ceypa z Peclinowca; 20 egzem. poematu *Kuneticka melodia,* przez Ferd. Wolszowskiego; 200 egzem. karty krajów illiryjskich czyli południowo-słowiańskich. Książki te sprzedają się w Pradze, w księgarni słowiańskiej.

— P. A. Zeidler, urzędnik biblioteki uniwersytetu prażskiego, po znalezieniu przed trzema miesiącami części starego rękopismu Nibelungów, datującego od lat 600, odkrył znowu 10-go Maja, jak donosi prażski *Morgenpost,* dwie rękopiśmienne pozostałości literatury niemieckiej z wieków średnich. Jeden z tych rękopismów dotyczy prastarych pogańskich czasów Germanji, drugi zaś obejmuje fragmenta dwóch legend z czasów chrześcjańskich. W jednej z tych legend opisane są losy Św. Urszuli, bohaterki wiary, i 11,000 dziewic, jej towarzyszek; druga zaś obejmuje życiorys Św. Elżbiety, landhrabini Turyngji. Obie te legendy pisane są mową wiązaną. Rękopism tych legend nosi na sobie wyraźne znamie 14 wieku. Oba fragmenta mają razem 176 (każdy po 88) wierszy rymowanych. Fragmenta te stanowią widocznie resztki wielkiej księgi, która obejmowała zbiór legend. Z postępem czasu kartki pargaminowe tego zbioru posłużyły zapewne do oprawy nowszych książek, jak tego dowodzą cztery kartki pargaminowe, które obejmują dwa fragmenta powyższe i które na podobny cel były użyte.

— W tych dniach ukazał się w Paryżu, drugi tom przekładu p. Guizota, dzieła lorda Maculay'a pod tytułem: *Szkice historyczne i biograficzne.* Tom ten zawiera nader zajmujące studja o hr. Chatam, Fryderyku Wielkim, Mirabeau i Barère.

— W Stanach Zjednoczonych, doktorzy Brown i Alexandre, ciągle znajdują się przy armji jen. Mac Clellana, zajmując się jedynie balsamowaniem. Używają oni do tego, płynnego szkła z gipsem, co następnie krystalizuje się i zmienia w ciało tak twarde, jak kamień. Ciała tak zabalsamowane, mogą być bardzo długo, może na zawsze zachowane, stają się bowiem prawie mumjami. Doktorzy ci biorą za nabalsamowanie żołnierza 25 dolarów (około 225 złp.), a za nabalsamowanie oficera 50 dol. Od początku wojny zabalsamowali oni przeszło tysiąc ciał, które pragnęła otrzymać rodzina. W tym celu ciała umieszczają się w trumnach metalowych szczelnie zamkniętych, a koleje żelazne z szczególną starannością przewożą je na miejsce przeznaczenia. Głównie balsamują się ciała, nie poległych, ale zmarłych na gorączki.

— Z Neapolu donoszą, że znów odkryto w Pompei prześliczny posąg brązowy. Zdania dotąd różnią się co do tego, kogo takowy przedstawia. Jedni upatrują w nim wyobrażenie Fauna, inni Bachusa, inni znów tancerza. To jednak nie podlega wątpliwości, że jest on jednym z piękniejszych pośród wielu znajdujących się w muzeum neapolitańskiem, gdzie już został umieszczony.

— Berlińska *National Zeitung* podaje następującą wiadomość statystyczną o liczbie stowarzyszeń w Szwajcarji: Kraj ten liczy obecnie 4,022 stowarzyszeń różnego rodzaju, do których należy 420,527 członków. Sam kanton Zurichu liczy 815 stowarzyszeń, mających 103,167 członków. Na sześciu mieszkańców, jeden należy do jakiego stowarzyszenia; 193 kas oszędności, ma 172,640 uczestników; 738 stowarzyszeń dobroczynnych, liczy 72,261 członków; stowarzyszenia religijne posiadają 32,584 członków; 970 stowarzyszeń mających na celu zabawę, liczy 29,919 członków; 385 stowarzyszeń strzeleckich, 27,319 członków; 334 stowarzyszeń naukowych i literackich, 21,268 członków; 108 stowarzyszeń wzajemnej pomocy, 10,988 członków i t. d.

— Poezij Alfreda Meissnera wyszło obecnie w Lipsku, u F. W. Grunowa, wydanie ósme. Tom pierwszy obejmuje poezje liryczne, pochodzące z pierwszych lat zawodu autorskiego Meissnera i wynagradzające sowicie wzniosłością uczuć i świeżością myśli brak należytego co do formy wykończenia. Tom drugi obejmuje piękny posmat „Ziska.”

— Komitet wiedeńskiego towarzystwa starożytności obrał w miejsce Dra K. Kind, Dra Nawę do tymczasowego kierowania czynnościami towarzystwa. Jednocześnie mianowaną została komisja do redakcji publikacij towarzystwa. Do składu tej komisji należą pp. J. Feil, A. Camesina i K. Weiss.

Przedmioty wysłane z Królestwa Polskiego na wystawę powszechną w Londynie w roku bieżącym.

Zbytecznem zdaje się, byłoby szczegółowe roztrząsanie celu, znaczenia i pożytku wystaw płodów rolniczych, wyrobów przemysłu i dzieł sztuk pięknych, tak jednego pojedynczego kraju, jak i powszechnych. Zadaniem wystaw, oprócz zachęcenia przemysłowców, za pomocą udzielanych nagród, do współubiegania się na drodze postępu, jest jeszcze, a może głównie, wskazanie na jakim stopniu rozwoju znajduje się przemysł w danym kraju, w danej chwili, jaka przestrzeń drogi została przezeń ubieżoną. Dla tego na wystawie koniecznie znaleść powinny miejsce nie tylko przedmiota odznaczające się wykończeniem, nie tylko okazy nowych odkryć i wynalazków, ale i wyroby i płody zwykłe, do codziennego użycia, otrzymywane tańszym sposobem. Wystawa powinna wskazać publiczności, gdzie, w co, może najkorzystniej zaopatrywać się. Postęp bowiem przemysłu, nie tylko zależy na wydoskonaleniu gatunku wyrobów, ale, co jest najważniejszem, na wyszukaniu sposobów, czy to za pomocą jakich wynalazków, czy też za pomocą rozszerzenia produkcji, dostarczania pewnych płodów bez uszczerbku co do dobroci gatunku, taniej, tak, aby się stały dostępnemi dla większej liczby ludności, ażeby używanie ich o ile można rozszerzać do sfer coraz liczniejszych, najmniej uposażonych. — Z takiego stanowiska będziemy się zapatrywać na wysłane od nas z kraju przedmioty na wystawę Londyńską, roztrząsając, czy przedmiota te dostatecznie reprezentują stan przemysłu w naszym kraju, czy wybór ich był stosowny i czy wszystko coby należało zostało tam wysłane. W tem roztrząsaniu będziemy się trzymać podziału na klasy przyjętego przez Królewskich Angielskich komisarzy wystawy Londyńskiej.

Z 40 klas, na jakie komisarze ci podzielili wszystkie przedmiota przyjmowane na wystawę, z naszego kraju reprezentowane jest 20, przez 18 wystawców (z których 5 dwa razy w dwóch oddzielnych figurują klasach).

Klasa pierwsza (Rudy kruszcowe, kamienołomy, płody górnicze i ciała kopalne), dzieląca się na trzy oddziały, w pierwszym z nich (Rudy i płody kruszcowe hutnicze) reprezentowana jest przez dwóch wystawców, przez *Wydział górnictwa krajowego,* który posłał rudę żelazną, galmany, surowiznę, żelazo, szyny do dróg żelaznych, cynk, kadm i blachę cynkową i p. *Zeitlera Michała* (właściciela zakładów górniczych Michałów pod Sławkowem, w powiecie Olkuskim, gubernji Radomskiej) który posłał rudę żelazną. Dziwić by się zaprawdę można, że ten oddział tak słabo jest reprezentowany. Drugi oddział tejże klasy jest reprezentowany przez trzech wystawców, wspomniony *Wydział górnictwa* (węgiel kamienny, koks i glinka ogniotrwała), *p. Zeitlera,* (węgiel kamienny i glina ogniotrwała) i p. *Ciechanowskiego Jana* (właściciela fabryk cementu sztucznego w Grodźcu i naturalnego pod Sławkowem w powiecie Olkuskim, gubernji Radomskiej) który wysłał trzy słoje cementu polskiego, dwa odlewy architektoniczne, cztery bloki cementowe i dwa piaskowce spojone cementami. Z tego także oddziału, zdaje się, że już jeżeli nie co innego to kraj nasz mógł wysłać choć okazy marmuru chęcińskiego, piasków i gliny garncarskiej. Trzeci oddział tej klasy (Mapy geologiczne, plany i przekroje nowo zbadanych okolic kraju, modele, rysunki i opisy nowo wynalezionych lub wydoskonalonych sposobów wydobywania rud i kamieni, urządzenia płuczek, przetapiania rud i dalszych wyrobów kruszcowych) wcale nie jest reprezentowany, jakkolwiek może ciekawemi byłyby mapy geologiczne i plany niektórych naszych kopalń węgla kamiennego, odznaczające się niesłychaną grubością pokładów (jak np. w Dąbrowie, pokład Cieszkowski, mający około 8 sażeni grubości).

Druga klasa (Płody chemiczne i farmaceutyczne) stosunkowo bardzo dobrze jest reprezentowana, bo przez czterech wystawców. W oddziale jej pierwszym (Produkta fabryczne) wysłało swoje wyroby dwóch wystawców: pp. *Epstein Adam i Levy Moryc,* (właściciele fabryki przetworów chemicznych w mieście stołecznem Warszawie) siarczany miedzi i żelaza, saletrę i sól glauberską kalcynowaną, i p. *Spiess Ludwik* (właściciel zakładu chemicznego w Tarchominie powiecie i gubernji Warszawskiej) siarczan żelaza, octan ołowiu, saletrę rafinowaną, siarczan amonji i sztuczne guano. Drugi oddział (Farby mineralne i t.d.) reprezentowany jest przez wysłane przez p. *Kraussego Jana* (właściciela fabryki przetworów chemicznych użytkowych, jako to lakierów, farb olejnych i t. p. w m. stoł. Warszawie) lakiery do powozów, lakiery spirytusowe do politury, farby olejne, farbkę do bielizny w papierze i t. p., i przez pp. *Epsteina i Levy Moryca,* blejwasy angielski i holenderski. Z trzeciego oddziału (Płody laboratoryjne mniej pospolite i nowo wynalezione i t. d.) wysłali pp. *Natansonowie Józef i Szymon* (fabrykanci mydeł i pachnideł w m. stolecz. Warszawie) wódki pachnące, perfumy, kremy, puder, fiksatuary, olejki. Klasa ta zatem jak wspomnieliśmy stosunkowo bardzo dobrze jest reprezentowana, znacznie lepiej jak inne, bo nie stanowiąc w kraju naszym jeszcze tak ważnej gałęzi przemysłu, zawiera dosyć znaczną liczbę okazów. Czy te okazy odznaczają się czem szczególnem, dobrocią gatunku lub taniością, czy zwrócą z tego powodu na siebie uwagę wśród potopu produktów na wystawie londyńskiej? tego przesądzać nie możemy.

Z ubolewaniem prawdziwym patrzemy na wykaz wysłanych z klasy trzeciej (Artykuły używane na pokarm) przedmiotów. Kraj nasz tak przeważnie rolniczy, nie wysłał z oddziału pierwszego tej klasy (Zboża ziarniste, nasiona strączkowe, nasiona olejne i makuchy, słód, chmiel, mąka i kasza, makaron i t.d.) nic prócz okazów mąki żytniej pytlowej w 3-ch gatunkach, razowej używanej dla wojska w 2-ch gatunkach, sucharów z mąki pytlowej, pochodzących z młyna parowego w m. stoł. Warszawie p. *Landaua* Gustawa i mąki pszennej najlepszego gatunku, oraz kaszki pszennej w 3-ch gatunkach, pochodzących z młyna parowego w m. pow. Piotrkowie, gubernji Warszawskiej pp. *Pniowerów Jakóba i Izraela.* Więc w kraju naszym nie znalazło się ziarnka pszenicy, ani innego jakiego zboża lub płodu naszej urodzajnej ziemi, któryby wart był pokazać się na wystawie Londyńskiej? więc rolnictwo nasze w takim ma być stanie, że nie śmie nawet dać śladu życia na tej widowni współubiegania się całego świata? Nie, temu uwierzyć trudno. Lecz takie zaniedbanie jest nie do darowania. Nie dziwimy się, że inne oddziały tejże klasy, jako to drugi (Nasiona traw, roślin pastewnych, uprawianych i dziko rosnących, suszone owoce, suszone grzyby i t. p.) czwarty (Tytuń) i szósty (Produkta pochodzenia zwierzęcego) wcale nie są reprezentowane. Za to piąty oddział (Cukier i słodycze) tak stosunkowo liczne posiada okazy, iż nieznającym naszego kraju, dziwne i może nieodpowiednie dałby o nim pojęcie, ponieważ prawie najbardziej, bo przez wyroby sześciu fabryk cukru i rafinerij jest reprezentowany. Tak, p. *Epstein Herman* (prezes rad zarządzających Towarzystw dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, współwłaściciel i administrator fabryk cukru burakowego i rafinerij: Hermanów i Łyszkowice, w powiecie Łowickim, gubernji Warszawskiej) wysłał cztery głowy cukru rafinatu, (z każdej tych fabryk po dwie); p. *Rawicz Aleksander* (członek komisji umorzenia długu krajowego i rady przemysłowej w Królestwie Polskiem, współwłaściciel i reprezentant fabryki i rafinerji cukru burakowego w Elżbietowie, powiecie Siedleckim, gubernji Lubelskiej) dwie głowy cukru rafinatu; pp. *Natansonowie Ignacy i Jakób,* (administratorowie fabryki i rafinerji cukru w Guzowie, powiecie Łowickim, gubernji Warszawskiej) dwie głowy cukru rafinatu; pp. *Natansonowie Salezy i Ignacy* (właściciele fabryki wraz z rafinerją cukru w Sannikach, powiecie Gostyńskim, gubernji Warszawskiej) dwie głowy cukru rafinowanego i oprócz tego mączkę cukrową z pierwszej krystalizacji soku burakowego; p. *Jackowski Józef* (właściciel fabryki i rafinerji cukru Izabelin, w dobrach Glinowieck, powiecie Przasnyskim, gubernji Płockiej), mączkę cukrową pierwszego produktu w kawałach i kruchach. Tu postawimy pytanie, czy było koniecznem wysłanie do Londynu aż 10-u głów cukru z pięciu fakryk? czy wysłany cukier różni się tak znacznie pomiędzy sobą co do gatunku, ceny, sposobu otrzymywania, żeby potrzeba było wysyłać tak znaczną liczbę okazów? czy w Londynie mają współubiegać się z sobą nasze fabryki cukru (coby było bardzo stosowne na wystawie płodów krajowych) czy też z zagranicznemi fabrykami? czyby nakoniec nie lepiej było jeżeli się okazy te nie różnią pomiędzy sobą, wysłać mniejszą ich liczbę wybraną losem, a jeżeli zachodzą pomiędzy niemi różnice, wybrać z nich najlepsze za wspólnem porozumieniem się? Na te pytania, nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć, lecz zdaje nam się, że rozważenie ich nie będzie bez znaczenia. W klasie tej jeszcze wysłane zostały przez p. *Wiśniowskiego Roberta* (właściciela zakładu cukierniczego w m. stołecznem Warszawie) dwa gatunki likworów (podchodzące pod oddział 3-ci), które nie wiemy, czy będą mogły współubiegać się z likworami francuzkiemi, holenderskiemi i antylskiemi, oraz biszkopty na sposób angielski, (na ktore miejsca nie umiemy znaleźć w żadnym z oddziałów tej klasy i chyba je należy odnieść do pierwszego).

W klasie czwartej (Istoty zwierzęce i roślinne, w fabrykach i zakładach używane), podzielonej na siedm oddziałów, w pierwszych pięciu oddziałach (Istoty krochmal zawierające; Smoły; Olejki lotne, etery i wosk roślinny; Materjały farbiarskie i garbarskie; Istoty włókniste do przędzenia, tkania, do wyrabiania lin i powrozów służące), nie spotykamy ani jednego z Królestwa wysłanego okazu i tu dziwić się możemy, że nie zdobyto się na wysłanie niczego z oddziału drugiego (Smoły) i z oddziału piątego (Pakuły, len, konopie), bo kraj posiada i wyrabia podobne produkta i powinien być co do nich reprezentowanym na wystawie. Z oddziału szóstego (Drzewo jako materjał do potrzeb budowlanych i rzemieślniczych), pomimo naszego bogactwa leśnego, znalazł się tylko jeden wystawca, p. *Grzymała Wincenty,* (właściciel ziemski dóbr Obrowice, w powiecie Hrubieszowskim, gubernji Lubelskiej), ktory wysłał kawał bala dębowego z własnych lasów. W oddziale siódmym (Płody zwierzęce) spotykamy tych samych co i w klasie drugiej wystawców, mianowicie pp. *Epsteina Adama i Levy Moryca* (właścicieli fabryki świec stearynowych w m. stoł. Warszawie), pp. *Natansonów Józefa i Szymona* (fabrykantów mydeł pachnących w m. stoł. Warszawie) i p. *Spiessa Ludwika* (właściciela zakładu chemicznego w Tarchominie); pierwsi wysłali: platę stearynową, masę stearynową i świece stearynowe; drudzy: 2 tafle i 4 ½ tuzinów mydła różnego gatunku; trzeci: kość mieloną na pokarm, kość mieloną na nawóz i kość preparowaną kwasem siarczanym. Jakkolwiek nie mamy nic do zarzucenia wysłanym okazom, sądzimy, iż wysłane płody tego oddziału, mogłyby były być uzupełnione co najmniej wełną owczą i szczeciną, mianowicie wełną owczą, którą produkujemy głównie na handel zagraniczny; czyż nie właściwem było przedstawić jej gatunki na wystawie powszechnej?

Z klasy piątej (Przedmioty do budowy dróg żelaznych należące, nie wyłączając lokomotyw i wagonów) nic od nas nie wysłano, i ze smutkiem wyznać należy, że kraj nic (oprócz szyn żelaznych zaliczonych do pierwszej klasy) nie mógł wysłać, gdyż dotąd z zagranicy sprowadza przedmioty do tej klasy należące. *(d. n.)*

JURISPRUDENCJA.

Zastosowanie do użytku krajowego praw Francuzkich, co do wyprzedaży sądowej z roku 1841 *i uporządkowania wierzycieli z r.* 1858.

(*Dalszy ciąg—patrz Nr* 161).

XXXIII. Wedle art. 750 dawniejszego postępowania, już wierzyciele dobrowolnie szacunek nieruchomości między sobą rozdzielić mogli; czynność jednak tę notarjusz tylko mógł dopełnić.

Prawodawca francuzki, uorganizował w tymże celu ugodę sądową, i całemu postępowaniu nadał skuteczniejszy kierunek, przez przeznaczanie członków Sądu, czynnościami tego rodzaju zająć się winnych.

Dotychczasowe doświadczenie wykazywało, że dopełnienie uporządkowania wierzycieli, przedłuża się częstokroć o wiele lat, że czynność ta, jakkolwiek wymagająca znakomitej znajomości i praktyczności, nie przez sędziego właściwego bezpośrednio, ale przez obrońców lub pisarza bywała załatwioną, a ztąd, oprócz przymnożenia kosztów, straty uciążliwe wierzycieli dotykały. Nadanie nadzoru z urzędu nad czynnościami temi, ześrodkowanie ich w osobie lub osobach tych samych, sprawić może jednostajność w postępowaniu, szybkość i wprawę w dopełnianiu jednego rodzaju czynności. Przeznaczenie na czas ograniczony Sędziów lub Asesorów w sądach dla zajęcia się wyłącznie dopełnianiem uporządkowań wierzycieli, o ile liczba czynności tego rodzaju w szczególnych sądach wymagaćby tego mogła, może być nader korzystne. Przeznaczenie to, nie ma tego następstwa, iżby sędziowie, do czynności tych powoływani, od obowiązku przy zwykłych posiedzeniach sądowych zwalniani byli, może ono tylko spowodować dla nich pewne ulgi w innych zatrudnieniach.

W księgę przez Pisarza utrzymywaną Sędzia wyznaczony zamieszczać winien wyjaśnienia, co do czynności przez siebie załatwionej, a Prokurator przy rewizji miesięcznej minut wyroków, o należytym postępie przeświadczać się winien. Obok tego, przy kończącym się kwartale, na posiedzeniu ogólnem Prezes Sądu, wywoływać winien będące w biegu tego rodzaju czynności i o ich stanie się przekonywać.

Termina uporządkowania wierzycieli biegną, nie od doręczenia wyroku przysądzenia dłużnikowi, ale od przepisania tytułu własności sprzedanej na nabywcę, a to w tym celu, aby przeciąć wierzycielom możność czynienia dalszych wpisów hypotecznych. Po przeczytaniu tem, nabywca, każdy z wierzycieli hypotecznych, a nawet dłużnik, mogą zażądać uskutecznienia uporządkowania. Złożenie wykazu hypotecznego, żądanie dopełnienia klasyfikacji, poświadczone zostanie jednym aktem. Przyjętem jest, tak jak i za poprzedniego postępowania, iż popierający ma pierwszeństwo w przeprowadzeniu klasyfikacji; może być jednak podstawiony przez interesowane osoby, gdyby się dopuszczał zwłoki. Wedle dawniejszego prawa, w ciągu jednego miesiąca, wierzyciele mogli się dobrowolnie ułożyć co do rozdziału szacunku, z mocy nowych przepisów, Sędzia nominowany lub wyznaczony przez Prezesa Sądu, gdyby szczególnych sędziów do czynności podobnych nie było, lub ci przeszkodzeni zostali, ma włożony obowiązek w drodze pojednania przywieść strony do zgodnego rozdziału. W tym celu przygotować poleci Pisarzowi Sądu wezwania na dzień oznaczony: do nabywcy, dłużnika, popierającego i wszystkich wierzycieli hypotecznych, które przez pośrednictwo poczty doręczają się, nie tylko w miejscu obranego zamieszkania, wszystkich tych osób, ale i w ich rzeczywistem, gdyby je w kraju miały. W adresie wezwań tych pod pieczęcią sądową, zamieszcza się osoba wzywana, z wyjaśnieniem, doręczenia wezwania z kolei tej osobie, u której zamieszkanie wzywanego obrane zostało, gdyby doręczenie bezpośrednio interesentowi dopełnione być nie mogło. Wykaz wezwań tych przez Pisarza sporządzony, poświadczony zostanie przez Urząd pocztowy, z pozostawieniem drugiego egzemplarza tegoż wykazu, dla ułatwienia Urzędowi pocztowemu złożenia rewersów powrotnych, z doręczenia pomienionych wezwań. Tak wykaz dopełnionych wezwań, jako też rewersa powrotne z ich doręczeń przez Pisarza, Sędziemu porządkowaniem zajętemu, złożone być winny.

Popierający dla zapobieżenia wszelkiej pomyłce i podstępowi, wykaz osób w porządku wykazu hypotecznego, zawezwać się winnych, przedstawić jest w obowiązku temuż Sędziemu; koszta wezwania i poczty popierający zaliczyć winien. W dniu wyznaczonym, strony interesowane, stając osobiście lub w asystencji obrońców, albo wreszcie przez pełnomocników szczególnych, na przedstawienie popierającego, deklarują się co do rozdziału dobrowolnego, a wyznaczony Sędzia oceni nastręczane trudności, poddając rozwadze obecnych czynione wyjaśnienia, i gdyby strony przyzwoliły na rozdział, obejmie go aktem przez Pisarza Sądu sporządzonym. Wyciągi z tak dopełnionej klasyfikacji, równej będą mocy i znaczenia, jak z ostatecznie dopełnionej klasyfikacji.

Sędzia charakter stanowiska swego zachowa i pomimo, że rodział ma zasadę w wzajemnem zezwoleniu stron interesowanych, dopełnia go tylko w przypadku prawem dozwolonym. Miarkując posłannictwo swe dopełni rozdziału pierwszych wierzycieli i tymże wyciągi wydać dozwoli, gdyby inni wierzyciele, niespornych należności tych przyznali. Wstrzymać się także może z rozdziałem tylko spornej części wysokości szacunku, rozdzielając resztę, gdy zatrzymana kwota zaspokoić może sporne między kilku wierzycielami prawa; a wypadek ostatni to może mieścić w sobie dla nierozdzielonych wierzycieli ulżenie, iż bez prowadzenia dalszego kosztownej klasyfikacji, rozdział tychże wierzycieli, nieprzechodzących liczby trzech, na drodze łatwiejszej spornej, dopełniony być może.

W ogólności stawiennictwo interesentów osobiste jest konieczne, i zastąpione być nie może podaniami wyświecającemi ich prawa; gdyby przecież podania te obejmowały przyznanie odbioru wierzytelności wykazywanych, albo zrzeczenie się korzystania z rozdziału dla braku wysokości szacunku; podania te legalizowane co do zamieszczonych na nich podpisów, są skutecznemi. Wyznaczony Sędzia, bez nowych wezwań, zgromadzenie się wierzycieli odraczać może, albo dla ukończenia rozpoczętej czynności, albo dla ułatwienia wspólnego porozumienia; gdy jednak termin ostateczny, przez upływ miesiąca jednego, wyczerpnięty zostanie, wymierzy kary pieniężne, przeciw niestawającym. Do tego wszystkiego dodać należy: że koszta zgłoszenia się na tej drodze wierzycieli i osób interesowanych, do których liczyć się mogą i wierzyciele z tytułem egzekucyjnym, jak niemniej koszta pełnomocnictw do kosztów klasyfikacji nie należą. Rozdział wierzytelności na drodze obecnej dopełniony, a przypadających na rzecz osób niezdolnych, jako to: małoletnich lub bezwłasnowolnych, nie jest właściwie tranzakcją, ale czynnością odnoszącą się do zarządu, dla tego nie potrzebuje być poprzedzany prawnem upoważnieniem; jednakże Sędzia w dopuszczeniu rozdziału tego, w miarę objawiających się okoliczności, przyzwoity wzgląd zachować winien.

XXXIV. Sędzia po upływie terminu miesięcznego, zamieszczając w protokóle poprzedzające spory, uznaje czynność uporządkowania za zaczętą i w tym celu przeznacza jednego lub więcej woźnych, dla dopełnienia doręczeń do wierzycieli, dla produkowania ich tytułów. Postanowienie to nie ulega doręczeniu. Wykaz hypoteczny pozostaje przy Pisarzu, już dla wyrzeczenia rozdziału przez Sąd, gdy jest mniej jak czterech wierzycieli, lub dopełnienia go przez właściwego Sędziego, w porządku przepisanym.

XXXV. W dniach ośmiu popierający klasyfikację, winien zawiadomić dłużnika i wierzycieli o jej otwarciu, z wezwaniem do produkcji w dniach czterdziestu. Oryginał zawezwania tego, składany jest Sędziemu, dla przekonania się, czyli wyznaczeni woźni obowiązku swego dopełnili. Termin dawniejszy o 10 dni został przedłużony, który dla każdego z wezwanych liczyć się winien, od dnia zawiadomienia.

Prawo nowe francuzkie w art. 755 z upływem tak zwiększonego terminu, poddało upadkowi bezwzględnemu wszelkie żądania niezgłaszających się wierzycieli i pomimo uwag przeciwnych, tak Komisja zgromadzenia narodowego, jako też Rząd, przy zmianie tej obstali, uznając ją, za jedynie skuteczną i zapobiegającą zwłoce zrządzonej przez wierzycieli, zgłaszających się częstokroć nie tylko po upływie terminu do produkcji, ale nawet po ukończonej klasyfikacji. Jakkolwiek istota wierzytelności hypotecznych wedle praw Królestwa, różni się od takichże wierzytelności wedle praw francuzkich, w tem, że wpisy hypoteczne ostatnich upadają przez nieponowienie tych po upływie lat 10,— to jednak, wedle ducha obudwóch praw, wierzytelności w sposobie tym ubezpieczone, są natury rzeczowej, trzymając się nie osoby, ale przedmiotu, który jako zastaw ma przeznaczenie wartością swą prawa wierzycieli zaspakajać. Zniknienie hypoteki upływem czasu, nie uchyla ważności jej w czasie poprzednim, równającej się w skutkach przywiązanych do hypoteki wedle praw Królestwa. Dodać także należy, że przeznaczeniem zabezpieczenia się hypotecznego, jest zamiar każdego z wierzycieli, korzystania w porządku wpisów z wartości nieruchomości ubezpieczenie dającej, chwila ta, z pomocą licznych form, przy sprzedaży nieruchomości przepisanych, wierzycielom jest objawioną; przy tych przedwstępnych czynnościach, mają wszelką sposobność pilnowania swych praw, chronienia się od bezszkodności, zapobiegania niskiej cenie wyprzedaży i przygotowania się do produkcji tytułów należność ich wykazujących, a których zaspokojenie jest koniecznem następstwem zruchomienia ich rzeczowego zakazu.

Gdyby przeto obok tak licznych rękojmi, wierzyciele nie uznali jeszcze odpowiedniem swemu interesowi, pilnowania swych praw, domniemywaćby należało, albo ich zaspokojenie, albo dopuszczania się rozmyślnej zwłoki, podstępnie na korzyść osób trzecich, a straty mając źródło w złej wierze, na uwzględnienie nie zasługują; dla tego przepis tego nowego prawa, z naciskiem przez legislację francuzką podawany, jako środek jedynie zapobiegający nadużyciu i zwłoce, zastosowany i w kraju tutejszym być winien.

Sędzia do uporządkowania wierzycieli, ma tylko pozostawiony przeciąg dni dwudziestu, jako najdłuższy termin, w którym z obowiązku swego wywiązać się winien; dla tego ważną jest ta jego czynność, choćby ją wcześniej dopełniono. Obowiązek przyspieszenia działań, wywoływany jest potrzebą porządku publicznego; winien go osobiście dopełniać, nie wyręczając się obrońcami lub pisarzem, albowiem czynność ta, nie tylko wymaga znajomości stosunkow prawnych, ale i wprawy ich stosowania, którą przez bezpośrednie ciągłe zajęcie się, temiż samemi czynnościami, osiągnąć można.

W dniach dziesięciu po sporządzeniu klasyfikacji, donieść o tem winien popierający, tak produkującym wierzycielom, jako też dłużnikowi, inaczej straciłby prawo popierania.

Art. 756 nowego prawa, przecina poprzednio objawioną w tym względzie wątpliwość, stanowiąc bezwzględnie, że dłużnik niezgłaszający się, na równi z innymi wierzycielami ulega prekluzji.

Oczyszczenie nieruchomości z hypotek przez trzeciego nabywcę w sprzedaży dobrowolnej, przepisami prawa hypotecznego polskiego nie jest objęte; podług prawa francuzkiego, gdy trzeci nabywca na takiej drodze kilka dóbr razem, oddzielnemi wpisami hypotecznemi obciążonych, żąda oczyścić z hypotek, winien wartość szczegółową każdych z tych dóbr oznaczyć. Kodeks postępowania nie podaje przepisów, gdy w drodze przymuszonego wywłaszczenia, łączne przysądzenie za jedną kwotę następuje; oznaczenie to, jest tem więcej konieczne, gdy taż wierzytelność w różnym porządku, na pojedynczych dobrach, łącznie sprzedaży uległych, jest zabezpieczoną. Jakkolwiek porównanie razem użytego szacunku wszystkich dóbr sprzedanych z wartością dóbr szczególnych i przy uwzględnieniu miejsc, w których taż sama wierzytelność jest pomieszczona, może doprowadzić do wypośrodkowania, w jakiej wysokości z ogólnego szacunku, każdy z wierzycieli zaspokojony być winien, przecież gdy sam rachunek w przedmiocie tym doprowadzić może do poszukiwanego wypadku,—użycie biegłych i w tym ostatnim celu z korzyścią zastosowane być może. Delegowany śledząc zasady rachunku przez biegłego sporządzonego, sprawdzić jeszcze może, czyli te odpowiadają istocie rzeczy i względom z przepisów prawa płynącym.

Dzieło biegłego nie doręcza się,—wierzycie-le tylko przeciw jego osnowie, mogą stosowne uwagi przywodzić. Pomoc biegłego jest niedopuszczalna po zawiadomieniu wierzycieli o dokonanem tymczasowem uporządkowaniu. *(d. c. n.)*

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 rs. 1 kop. $63\frac{3}{4}$ do rs. 1 kop. $68\frac{1}{2}$ za garniec od kop. $53\frac{1}{2}$ do 55.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 22 lipca.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$86\frac{1}{8}$
6ta " "	—	$95\frac{1}{4}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	83
Listy zastawne 4%	—	88
Bilety Banku Polskiego	—	$87\frac{1}{4}$
Weksle na Warszawę	—	$87\frac{1}{4}$
" Petersburg 3 tygodniowy	—	97
" Londyn 3 miesięczny	—	$622\frac{1}{8}$
" Paryż 2 "	—	$80\frac{1}{6}$
" Hamburg 2 "	—	$151\frac{1}{4}$
" Wiedeń 2 "	—	$79\frac{1}{4}$
Żyto na targu	—	$56\frac{1}{2}$
" na dostawę późniejszą	—	53
z Paryża.		
Renta 3%	—	68 30
Akcje kredytu ruchomego	—	825

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 22 lipca.

		żądano		płacono	
Monety.		rsr.	kop.	rsr.	kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	5	70
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		—	—	92	92
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	11	15	8
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		—	—	—	—
Obligi wspólki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100		—	—	—	—
dito 500		88	50	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		77	—	76	—
Wexle.					
Berlin 100 Tal.	2 M.	102	75	102	60
" 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk 100 Tal.	2 M.	102	$67\frac{1}{2}$	—	—
" 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk.	2 M.	156	—	—	—
Londyn 1 Ft. St	3 M.	6	$97\frac{1}{2}$	—	—
Moskwa 100 Rs.	1 M.	—	—	99	16
Petersburg 100 Rs.	1 M.	—	—	99	33
" 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż 300 Fr.	2 M.	82	80	82	65
" 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 Złr.	2 M.	82	20	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. $24\frac{4}{9}$
" " od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 5

DROGI ŻELAZNE.

Codzienny bieg Pociągów Osobowych na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej jest następujący:

I. Z Warszawy:

a) Pospieszny (sznelcug), wychodzi o godz. 6 z rana i staje w Granicy o godz. 1 m. 51, a w Sosnowcach o godz. 2 po południu. (Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min. 30, a z Sosnowców do Katowic o godz. 3 po południu).

b) Osobowy, wychodzi o godz. 10 m. 45 prze południem i staje w Kutnie o godz. 3 m. 15 po południu, w Granicy o godz. 9, a w Sosnowcach o godz. 8 m. 45 wieczorem.

(Pociąg ten nazajutrz z rana idzie dalej z Granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30, a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30).

c) Osobowo - towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

II. Do Warszawy:

a) Pospieszny (sznelcug), z Granicy wychodzi o godz. 12 m. 55 z południa, z Sosnowców o godz. 2 po południu, a z Łowicza o godz. 7 m. 15 wieczorem i staje w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

b) Osobowy, wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30, a z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana, z Kutna zaś o godz. 12 m. 20 z południa i staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 5 z południa.

Osoby jadące tym pociągiem od Granicy lub Sosnowców, przesiadają się w Skierniewicach na pociąg osobowo-towarowy, wychodzący z tej stacji do Kutna o godz. 5 z południa, gdzie staje o godz. 8 wieczorem.

c) Osobowo - towarowy, wychodzi z Kutna o godz. 6 m. 30 rano, staje w Skierniewicach o godz. 9 m. 30 z rana, gdzie osoby nim jadące w dalszą ku Granicy lub Sosnowcom podróż, przesiadają się na pociąg osobowy z Warszawy, o godz. 10 m. 45 z rana wychodzący *(patrz punkt I. lit. b.).*

III. Z Łowicza do Warszawy

Bezpośrednio jeden tylko Pociąg Osobowo-towarowy wychodzi o godz. 6 m. 45 z rana, i staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 m. 45 przed południem.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3768) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu dzisiejszym w ukończeniu ciągnienia 3 klasy 4 Oddziału Najwyżej dozwolonej Loterji na dobra Szymanów i Seroki znaczniejsze wygrane padły, jak następuje:

Rs. 7,500 na Nr. 11,553, po rs. 1,000 na Nra. 2,328, 6,279, i 12,120, po rs. 500 na Nra: 9,199, 11,267, 19,113 i 30,818.

Ponieważ zaś w dniu dzisiejszym ukończone już zostało ciągnienie 7,000 numerów wygranych stosownie zatem do § 5 planu wspomnionej Loterji pozostałe w kole numera przegrane przez ich przeliczenie będą sprawdzone w d. 11 (23) i 12 (24) b. m. i r. poczynając od godziny 10 z rana poczem wydaną zostanie drukowana tabela losów wygranych, która dla potrzebnej wiadomości przy Dzienniku Powszechnym dołączoną, oraz Komisantom i Kolektorom rozdaną zostanie.

Warszawa d. 10 (22) Lipca 1862 r.

Urzędnik do Szczególnych Poruczeń przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, Radca Dworu, J. Sztek.

za Sekretarza, Wesołowski.

(N. D. 3731) *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Zawiadamia niniejszem że w czasie od dnia 1 Kwietnia do 1 Lipca b. r. pozostawione w wagonach i na stacjach Drogi Żelaznej rozmaite przedmioty mogą być odebrane, za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy stacji głównej w Warszawie.

Wykaz tych przedmiotów przejrzany być może codziennie w zwykłych godzinach biurowych u Zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Łowicz, Kutno, Piotrków, Częstochowa, Granica Sosnowce,

Po upływie dnia 30 Grudnia b. r. z przedmiotami nieodebranemi stosownie do przepisów Drogi Żelaznej postąpionem będzie.

Warszawa d. 9 Lipca 1862 r.

p. o. Prezydującego, Wejchert.

za Naczelnika Kancelarji, T. Olszewski

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Guberni Warszawskiej w Warszawie.

Do regulacji spadku po Karolinie Turobojskiej współwierzycielce prawa do pobierania procentu od sumy rs. 900 pod Nr. 4 działu IV. i współwierzycielce ewikcji pod Nr. 7 tegoż działu na dobrach Zamość w Okręgu Brzezińskim położonych, ubezpieczonych, termin na dzień 19 (31) Stycznia 1863 r. w Kancelarji Hypotecznej wyznacza.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. 3766) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Guberni Płockiej.*

Ogłasza, iż z powodu nastąpionej śmierci jako to: 1 Kajetana Kozłowskiego dawniej Justic Komisarza, a ostatnio Mecenasa, wierzyciela sumy zł. 600, pod Nr. 1 Działu IV. na nieruchomości w m. Płocku pod Nr. 115 intabulowanej, 2. Jana Zaremby współwierzyciela sumy złp. 3200 pod Nr. Dz ału IV. na dobrach Pijanowo Bargły z Powiatu Pułtuskiego zapisanej; 3. Norberta Zielińskiego współwierzyciela sumy złp. 19735 sposobem ostrzeżenia w dziale IV. pod Nr 2*b*. na dobrach Glinowiecku z Powiatu Przasnyskiego ubezpieczonej; 4. Piotra Strubińskiego właściciela dóbr Strubiny lit. C. z Okręgu Płockiego oraz wierzyciela sumy złp. 1007 gr. 28 pod N. 1 działu IV. na tychże dobrach zapisanej, jak niemniej Salomei Strubińskiej wierzycielki sumy złp. 2000 pod Nr. 2. w dziale IV. na tych samych dobrach intabulowanej; 5. Pauliny z Czerwińskich Góreckiej współwierzycielki sumy złp 5000 pod Nr. 4 w dziale IV. na dobrach Krzynowłoga Mała z Okręgu Przasnyskiego i złp. 4000 pod Nr. 16 działu IV. na dobrach Mokrylas i Wysoka w Okręgu Ostrołęckim lokowanych; 6. Marjanny Łada Józefy z Ładów Trętowskiej i Ludwiki Łada współwierzycielek sumy złp. 14258 gr. 1 3/4 w dziale IV. pod Nr. 8. na dobrach Mystkowo, Szczucin z Okręgu Pułtuskiego zapisanej; 7. Wojciecha Chobrzyńskiego właściciela dóbr Lubiel i Wolka Lubielska z Okręgu Pułtuskiego. 8. Szymona Kazańskiego wierzyciela warunku w dziale III. pod Nr. 1 zapisanego i sum złp. 7564 pod Nr. 6, złp. 10000 pod Nr. 7, złp. 8800 pod Nr. 13. i złp. 15136 pod Nr. 16 działu IV. na dobrach Pawłowo z Ogu Przasnyskiego intabulowanych; 9. Karoliny z Bieńkowskich Andrychewiczowej, właścicielki dóbr Wilamy lit. A. B. w Okręgu Płockim leżących współwierzycielki ostrzeżenia w dziale IV. pod Nr. 20 i 24 na tychże dobrach wierzycielki sumy złp. 6518 g. 4 pod N. 3 działu IV. na dobrach Przyborowice Górne z Okręgu Błońskiego, złp 31.600 pod Nr. 1*b*, złp. 19,648 pod Nr. 5 działu IV., oraz ostrzeżenia na tychże samych sumach opartego, na dobrach Smulska z Okręgu Płockiego, zapisanych, ostrzeżenia in quantum nie oznaczonego pod Nr. 4 działu IV. na dobrach Kossobudy i Sierakowo, z Ogu Mławskiego umieszczonego; na poczet którego z dóbr Sierakowa kwota złp. 2610 gr. $22\frac{1}{4}$ z pożyczki Towarz. Kredyt. Ziemskiego znajduje się w depozycie, otworzyły się postępowania spadkowe, do zamknięcia których termin na dzień 18 (30) Stycznia 1863 r. oznaczając, wzywa się wszystkich interesentów, do spadków powyższych prawa mieć mogących, aby się w Kancelarji Ziemiańskiej stawili i też prawa usprawiedliwili.

Płoc d. 7 (19) Lipca 1862 r.

Radca Dworu, Perzanowski.

(N. D. 2122) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Szadkowskiego.*

Z powodu nastąpionych śmierci Józefa i Elżbiety z Rysmanów małżonków Fogiel współwłaścicieli nieruchomości Nr. 2 lit. B. w kolonii Zduny i Nr. 340 w m. Zduńskiej Woli, otworzył się spadek, do uregulowania którego oznaczony został termin na dzień 19 (31) Października 1862 r. w Kancelarji Sądu.

Szadek d. 4 (16) Kwietnia 1862 r.

W. Rozwadowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3767) *Trybunał Cywilny Gubernii Płockiej. Wydział Hypoteczny.*

Nieruchomość w mieście Płocku przy ulicy Sądowniczej czyli Więziennej pod Nr. pol. 478 położona, prawem wieczystem od Kasy Ekonomicznej miasta Płocka nabyta, uregulowaną będzie co do stanu hypotecznego w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej w terminie d. 18 (30) Października 1862 r.

Wzywa się przeto wszystkich interesentów, prawo do pomienionej nieruchomości z placu pustego składającej się mieć mogących, aby się w terminie powyższym przed Pisarzem rzeczonej Kancelarji stawili i prawa swe udowodnili pod prekluzją prawem postanowioną.

Płock d. 7 (19) Lipca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, P. Duwe.

(N. D. 3580) *Sąd Pokoju Okręgu Opatowskiego.*

Z powodu żądania pierwiastkowej regulacji hypoteki domu drewnianego z chlewami i placem w m. Ostrowcu Ogu Opatowskim Gubernii Radomskiej pod N. 12 przy ulicy Denkowskiej położonych, graniczących posiadłościami od północy i zachodu Jana Mośkalewicza, na wschód z gruntem księżym, a na południe z ulicą Denkowską poprzednio do Wacława i Anieli z Cichawskich małżonków Nowackich, a obecnie w trzech częściach do Stanisława Przybytniowskiego, zaś w jednej czwartej części do Mikołaja Mazurkiewicza należących.

Zawiadamia osoby interesowane że takowa regulacja nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu

Wzywa ich przeto, aby w tym terminie osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie umocowanych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega zarazem że niezgłaszający się w terminie powyższym podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel wywołanej nieruchomości w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregobądź z interesentów, na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazany zostanie i podług art. 150 p. p. utraci zupełnie dobrodziejstwo prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jakie w skutek aktu regulacji co do tej nieruchomości nastąpi, odbędzie się dnia 12 (24) Października r. b. o godzinie 10 rano na posiedzeniu Sądu tutejszego i od tego czasu termin do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego ich wezwania w tym dniu obecnymi być winni

Opatów d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1862 r.

Pedsędek, Radca Honorowy, Paliński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D 3752) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 16 (28) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe odbytą zostanie w Magistracie miasta Grójca głośna in plus licytacja na wydzierżawienie austerji miejskiej w Grójcu na dalsze trzy lata poczynając od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. licytacja rozpocznie się od zniżonego praetium liciti rs. 260 rocznej dzierżawy.

Warunki do tej dzierżawy mogą być przejrzane w Warszawie w biurze Rządu Gubernialnego i w biurze Naczelnika Powiatu, oraz na gruncie w magistracie miasta Grojca.

Każdy chęć mający zadzierżawienia pomienionej austerji winien wcześnie przed terminem złożyć w której kolwiek z kas skarbowych, w Banku Polskim, lub w kasie miejskiej m. Grójca na vadium sumę rs. 26 jako $\frac{1}{10}$ część tej sumy od jakiej licytacja się rozpocznie, potem z gotowym kwitem usprawiedliwiającym złożenie vadium zgłosi się w miejscu i terminie wyżej oznaczonym

Warszawa d. 6 (18) Lipca 1862 r.

Z up. Gubernatora Cywilnego.

Radca Gubernialny, Strożycki.

za Naczelnika Kancelarji, J. Krynicki.

(N. D. 3546) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 19 (31) Lipca 1862 r. w biurze Naczelnika Powiatu Miechowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na budowę nowej plebanii w parafii Biórkowie w Powiecie Miechowskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rub. sreb. 2249 k. $96\frac{3}{4}$. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biórze Naczelnika Powiatu Miechowskiego.

Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprzy aby deklaracje swe na dzień 19 (31) Lipca 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Miechowskiego w następującej treści:

Że podejmuje się entreprzy budowy nowej plebanii w parfii Biórkowie w Powiecie Miechowskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach dolicytacji domieszczonym.

Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 224 wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i w razie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza, że później złożone przyjęte nie będą.

Radom dnia 12 (24) Czerwca 1862 r.

Za Gubernatora Cywilnego, Radca Gubernialny Statkowski.

Naczelnik Kancellarji, Galiński.

(N. D. 3491) *Naczelnik Powiatu Przasnyskiego.*

Z mocy Reskryptu Rządu Gubernialnego Płockiego z dnia 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. Nr. 14333 podaję niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w drugim terminie d. 1 (13) Sierpnia r. b. o godzinie 3 z południa, odbywać się będzie w biurze mojem in minus licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, które tylko do godziny wyż wspomnionej przyjmowane będą, na podjęcie się entreprzy oparkanienia cmentarza grzebalnego we wsi Czernicach, od sumy rs. 1745 kop. 73 1/2 anszlagiem przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonym objętej.

Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entreprzy, winien do którejbądź kasy Miejskiej lub Skarbowej, albo też do Banku wnieść na vadium rs. 175 i kwit tejże kasy do deklaracji dołączyć; które to vadium nieutrzymującemu się na licytacji, powróconem zostanie; zaś utrzymującego się na kaucją policzonem będzie.

Warunki do licytacji, anszlag i rysunek, każdego czasu wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne w biurze mojem przejrzane być mogą.

Przasnysz d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1862 r.

Aleksandrowicz.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Przasnyskiego z dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1862 r. Nr. 8671 podaję niniejszą deklarację, że obowiązuję się podjąć entreprzy oparkanienia cmentarza grzebalnego w Czernicach za sumę rs. (wypisać liczbami i literami) poddając się wszelkim obowiązkom, warunkami licytacyjnemi objętym, w ścisłem zastosowaniu się do anszlagów ry i sunku.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 175 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 3492) *Naczelnik Powiatu Augustowskiego.*

Ponieważ ogłoszona na dniu 18 (30) Czerwca r. b. licytacja do skutku nie doszła, przeto podaję do powszechnej wiadomości, iż w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godzinie 2 z południa odbędzie się w biurze mojem powtórna in minus licytacja przez złożenie sekretnych opieczętowanych deklaracji, na entreprzę budowy nowej plebanii, oraz obmurowania cmentarzy grzebalnego i przy kościele w Grabowie, na co koszta potwierdzonymi przez Komisję Rządową anszlagami wyrachowane są:

1. Na budowę plebanii rs. 2119 kop. 1 3/4;
2. Na obmurowanie obu cmentarzy rs. 482 kop. 89.

Entreprzy te po oddzielnie na budowę plebanii a oddzielnie na obmurowanie cmentarzy brane być mogą i dla tego oddzielne deklaracje na każdą z tych podawane być winny.

Entreprzy te temu przyznane będą, kto się takowych za najmniejszą podejmie sumę, życzący więc ubiegać się o takowe, obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym złożyć opieczętowane deklaracje, podług wzoru poniżej zamieszczonego pisane, z dołączeniem kwitu kasy Rządowej na złożone vadium do entreprzy ad 1o rs. 220; do entreprzy ad 2o rs. 49, które nie utrzymującemu się zaraz zwrócone będzie, minus licytanta zaś dokompletowane do 1/5 części sumy na licytacji oznaczonej zatrzymane będzie w depozycie Rządu do czasu wywiązania się z warunków entreprzy.

Uprzedzam w końcu że wszelkie deklaracje nie formalnie napisane, poprawiane, lub po godzinie oznaczonej podane, chociażby najkorzystniejsze dla funduszów z których wydadku pokryte być mają przyjęte nie będą

Anszlag z warunkami licytacyjnemi każdodziennie wyłączając dni świątecznych i galowych w biurze Powiatu mogą być przejrzane.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Augustowskiego z d. 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. N. 12,381, składam niniejszą deklarację mocą której przyjmę obowiązek wykonać entreprzę budowy plebanii v. obmurowania cmentarzy grzebalnego i przy kościele w Grabowie za sumę N. wyraźnie rs. (tu wypisać literami, a to podług zatwierdzonych anszlagów, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Świadectwo kasy N. na złożone vadium gotowizną w sumie rs. N. dołączam, które wrazie nieutrzymania się sam odbiorę lub proszę o nadesłanie na mój koszt do N.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.

Augustow d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1862 r.

(2) Kleczewski.

(N. D. 3757) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Na mocy reskryptu Wydziału Górnictwa z d. 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. Nr. 2415 ogłasza, iż d. 7 Sierpnia r. b. o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze Okręgu w Dąbrowie licytacja in plus przez otworzenie opieczętowanych deklaracji na przedaż pud. 1265 funt. $5\frac{1}{2}$, żelaza Koniecpolskiego w magazynie Górniczym w Dąbrowie znajdującego się od kop. sr. $87\frac{1}{2}$, za pud.

Każdy konkurent obowiązany przed licytacją złożyć w kasie Dąbrowskiej na vadium rs 300 i na koszta ogłoszeń rs. 12 i podać najpóźniej na pół godziny przed terminem licytacyjnym deklarację podług wzoru następującego.

Wzór deklaracji podać się mającej na papierze bez stempla.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego z dnia 3 (15) Lipca r. b. Nr. 3226, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się zakupić z magazynu w Dąbrowie pud. 1265 funt. $5\frac{1}{2}$, żelaza Koniecpolskiego po cenie za pud (tu wymienić cenę liczbą i literami) i poddaje się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Na pewność dotrzymania oferty dołączam kwit kasy Dąbrowskiej na złożone w niej vadium rs. 300 i na koszta ogłoszeń rs. 12, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. najbliżej stacji pocztowej w N. Gubernii N. Powiecie N.

Pisałem w N. dnia i mca N. r. 1862.

(podpisać imie i nazwisko).

Deklaracje winny być spisane wyraźnie i czytelnie bez żadnych przekreśleń i skrobań, gdyż wrazie przeciwnym lub podane nie podług formy, przyjęte nie będą.

Warunki do tej licytacji służące każdego dnia wyjąwszy świąt uroczystych mogą być przejw biurze Wydziału Górnictwa i w biurze Górniczem w Dąbrowie.

Dąbrowa d. 3 (15) Lipca 1862 r.

(1) Hempel.

(N. D. 3758) *Urząd Leśny Kozienice.*

Ponieważ ogłoszona w dniu 5 (17) Lipca r. b. licytacja spełzła bezskutecznie, przeto Urząd Leśny podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 6 (18) Sierpnia r b. od godziny 11 przed południem, odbywać się będzie w biurze Urzędu Leśnego Kozienice, we wsi Augustowie (Połborze) pod Kozienicami, głośna in plus w trzecim terminie licytacja, na sprzedaż drzewa wyciętego na linjach, przy rozgraniczeniu sporu granicznego pomiędzy lasami Rządowemi Straży Grabowy las, a dobrami prywatnemi Bobrowniki i Magnuszew, zaczynając od zniżonego szacunku o $\frac{1}{3}$ część czyli od sumy rs. 154 kop. 30.

Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany złożyć na vadium rs. 15 k. 43.

O innych warunkach dowiedzieć się można w biurze Urzędu Leśnego, w godzinach biurowych, prócz dni świątecznych i galowych.

Augustów d. 5 (17) Lipca 1862 r.

(1) Nadleśniczy, Jeżowski.

(N. D. 3628) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Zawiadamia że dnia 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 1ej z południa odbędzie się w Kancelarji Szpitala tutejszego przy ulicy Pokornej pod Nr. 2098 głośna in minus licytacja na dostawę 200 sążni 3 1/2 łok. kub. drzewa twardego, to jest brzeziny i dębiny.

O warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Kancelarji Szpitala.

Warszawa dnia 2 (14) Lipca 1862 r.

z upoważnienia Prezydującego, Członek Rady, L. M. Margulies.

(N. D. 3711) *Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Конторѣ Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя будутъ производиться 12 числа торгъ, а 16 числа сего мѣсяца переторжка, на исправленіе починкою разныхъ Госпитальныхъ вещей, пришедшихъ въ неисправность первой и второй половинахъ 1861 г., почему вызываетъ желающихъ явиться на торги выше упомянутыхъ числъ, къ 12 часамъ утра.

(3) Варшава Іюля 6 дня 1862 г.

(N. D. 3747) *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 1 i 2, Miasta Stołecznego Warszawy.*

Z upoważnienia Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej podaje do publicznej wiadomości, iż ruchomości po Wojciechu Malinowskim i Leonie Kochajewskim w szpitalu S-go Jana Bożego pod Nr. 2166/1 przy ulicy Bonifraterskiej zmarłych pozostałe, a do spadku bezdziedzicznego należące, w dniu 13 (25) Lipca r. b. o godzinie 2 z południa, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Warszawa d. 7 (19) Lipca 1862 r.

(2) Słupecki.

(N. D. 3750) W myśl art. 960 K. P. S. zawiadamia: iż stosownie do wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu z d. 19 Kwietnia (1 Maja) b. r. sprzedane będą w drodze działów i w trzech respective Oddziałach, Dobra Ziemskie poniższe: należące prawem własności do SSrów Augusta Trepki, pełnoletnich, Artura, Alfonsa i Elizy, tudzież nieletnich: Leontyny v. Eleonory i Gustawa, rodzeństwa Trepków, ostatnich pod opieką ich matki i głównej opiekunki Julii z Szołowskich pierwszego ślubu Trepka powtórnego Sulimierskiej wdowy, w dobrach Rychłońcach Okręgu Wieluńskim zamieszkałej, i Włodzinierza Trepki przydanego opiekuna dziedzica dóbr Mokrsko tamże w Okręgu Wieluńskim zamieszkałego, zostających, a mianowicie:

1) Oddział I. Dobra Rychłowice z przyległościami w Okręgu i Powiecie Wieluńskim Gubernii Warszawskiej parafii własnej położone, składające się z folwarku, probostwa, i wsi czynszowych Rychłowice i Mała Wieś z Osadą Żabiniec, obejmujące powierzchni ogólnej włók 119 m. 17 pr. kw. 246 miary nowopolskiej.

2) Oddziału II. Dobra Wrońsko z przyległościami w Okręgu i Powiecie Sieradzkim, Gubernii Warszawskiej położone, składające się z folwarku i wsi czynszowej Wrońsko, obejmujące powierzchni ogólnej w. 49. m. 11, pr. kw. 160 takiejże miary.

3) Oddział III. Dobra Brzyków z przyległościami w Okręgu i Powiecie Sieradzkim Gubernii Warszawskiej, parafii własnej położone, składające się z folwarku, probostwa, i wsi czynszowej Brzyków, obejmujące powierzchni ogólnej włók 32, m. 4, pr. kw. 27, takiejże miary.

Po odbyciu w d. 23 Czerwca (2 Lipca) b. r. publikacji warunków licytacyjnych, termin do tymczasowego przysądzenia wyznaczony został na d. 7 (19) Sierpnia 1862 r godzinę 3 z południa na sali posiedeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu przy ulicy Józefiny w pałacu Sądowym przed W. Feliksem Wittman Sędzią Trybunału delegowanym, poczynając licytację: Oddziału I. dóbr Rychłowice od sumy rs. 81293 kop. 40. Oddziału II. dóbr Wrońsko od sumy rs. 50721 kop. 70. Oddziału III. dóbr Brzyków od sumy rs 25705 kop. 40 w monecie srebrnej lub w listach zastawnych, a to jako od wartości ustanowionej Sądową taksą biegłych wyrokiem Trybunału z d. 22 Czerwca (4 Lipca) b. r. potwierdzoną.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzanym być może w Kancelarji Pisarza Trybunału Gubernii Warszawskiej w Kaliszu w pałacu Sądowym, i u podpisanego Patrona w Kaliszu zamieszkałego, przedaż tę popierającego.

Kalisz d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1862 r.

I. Wasiłowski, Pat. Tr.

(N. D. 3382) Ponieważ właściciel dóbr Stawiszyn i dóbr Goleniowy ma zamiar starać się o paszport emigracyjny, zawiadamia niniejszym, że tak dobra Stawiszyńskie jak dobra Goleniowskie jest w chęci sprzedania. Pierwsze leżą w Gubernii Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, o mile od miasta Kalisza, drugie zaś w Gubernii Radomskiej, Powiecie Kaliskim, pięć mil od stacji kolei żelaznej Myszków. Chęć kupna mający, zechce się zgłosić na miejsce same, gdzie Administracja dóbr, szczegółowo odpowie na każde zapytanie. Zapytania na piśmie wymienione zostaną bez odpowiedzi, tak samo żądanie anszlagów.

Łubieński Alfred.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 3765)

Na żądanie Anny Justyny z Schemingów Wejdmann: Wilhelma Wejdmann małżonki, w trakcie rozwodu zostającej we wsi Pasiece Powiecie Włocławskim, Gubernii Warszawskiej zamieszkałej, od której Fortunat Biegański Adwokat Konsystorski w m. Warszawie Nr. 739*a* zamieszkały, w obronie stawać będzie, jako z urzędu wyznaczony Obrońca.

Ja Błażej Kowalski woźny przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego nominowany i przysięgły w Warszawie pod Nr. 188 zamieszkały.

Zapozwałem Wilhelma Wejdmann męża powódki od sześciu lat przeszło z ostatniego zamieszkania wsi Pasieki zbiegłego, i z pobytu niewiadomego, iżby za rok od doręczenia tego zapozwu, a mianowicie w dniu najbliższym środowym po dniu 1 Sierpnia 1863 r. lub dni następnych środowych po każdym 1 następnych miesięcy wedle kalendarza Rzymskiego, stawił się na jawnej audjencji Konsystorza Ewangielicko-Augsburgskiego w Warszawie, posiedzenia swe w m. Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat w domu Nr. 1286 zwykle o godzinie 6 z południa odbywającego i na wnioski powódki odpowiedział, która żądać i domagać się będzie, aby małżeństwo w dniu 3 (15) Lutego 1854 r. w parafii Babiak zawarte, z winy pozwanego zostało rozwiązanem i ten na ponoszenie kosztów skazany.

Z zasady że wślad art. 155 prawa z r. 1836 złośliwe opuszczenie ze strony jednego z małżonków daje przyczynę do rozwodu, a do wystąpienia obecnego powódka decyzją Konsystorza Ewangielicko-Augsburgskiego z dnia 19 (31) Marca 1859 r. Nr. 783, została upoważnioną.

Oznajmia się pozwanemu, iż bezwzględnie na jego niestawiennictwo wyrok zaoczny nastąpi.

Warszawa d. 3 (15) Lipca 1862 r.

(1) Błażej Kowalski, W. S. A. K. P.

(N. D. 3475) *Sąd Pokoju Okręgu Biebrzańskiego.*

Wzywa Wolfa Kalinowskiego z furmaństwa i Chaima Kalinowskiego z handlu dziegciu oraz terpentyny utrzymujących się, w m. Grajewie Powiecie Augustowskim mieszkających, obwinionych o kradzież koni u Arensa we wsi Zawady Okręgu Łyckim w Królestwie Polskiem położonej, aby do złożenia ostatecznego tłomaczenia w tej sprawie do Sądu tutejszego najdalej w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty tego wezwania osobiście stawili się. Po bezkutecznym upływie tego terminu, Sąd sprawę wyż rzeczoną zaocznie osądzi, a przeto niestawający utracą prawo do wszelkich zarzutów przeciwko świadkom i dowodom i wyrok przeciwko nim wydany zostanie wykonany na ich mieniu, oraz na ich osobach po ujęciu.

Szczuczyn d. 16 (28) Czerwca 1862 r.

Podsędek, Rupalski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 3142) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby na Katarzynę Klukiewiczową o kradzież obwinioną, której rysopis następujący: lat 32, twarzy ściągłej, oczów siwych, nosa i ust miernych, baczną zwracały uwagę i wrazie ujęcia do najbliższego, lub też wprost do tutejszego Sądu pod ścisłą strażą odstawić raczyły.

Chęciny dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

(N. D. 3143) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Marcina Szczepaniaka vel Szczepańskiego, lat 47, wzrostu średniego, twarzy ściągłej ospowatej, włosów ciemnych, oczu piwnych, ust średnich, brody okrągłej, o kradzież obwinionego, bacznie śledziły, i wrazie dostrzeżenia Sądowi tutejszemu podstrażą dostawiły.

Łęczyca dnia 1 (13) Czerwca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Asesor Kolegjalny, Wojcicki.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 3764)

Niegdy Franciszek Łaski właściciel dóbr Szczepanki i części na Wierzejkach Aktem urzędowym przed Wiktorem Witkowskim Pisarzem Aktowym Departamentu Siedleckiego d. 16 Lutego 1811 r. zeznanym, zapisał kaucją w sumie fl. 3,000 za Wawrzeńcem Chajęckim ówczesnym Kasjerem Trybunału I Instancji Departamentu Siedleckiego, zaś późniejszy dziedzic tych dóbr Konstanty Jasiński za Urzędowym Aktem przed Pisarzem publicznym Aktowym Powiatu Łukowskiego daty 23 Lipca 1811 r. za Wincentym Rozwodą Pisarzem Aktowym Powiatu Bialskiego kaucją w podobnejże sumie fl. 3,000 zapewnił.

Przy zaprowadzeniu hypotek w r. 1822 kaucje powyższe z ksiąg Intabulacyjnych do księgi wieczystej dóbr Szczepanki z przyległością Wierzejki w Okręgu i Powiecie Łukowskim Gubernii Lubelskiej położonych, przeniesione zostały i do dziś w Wykazie hypotecznym tychże dóbr figurują.

Na podstawie wyroku Illacyjnego w Trybunale Cywilnym Gubernii Lubelskiej w Siedlcach d. 6 (18 Czerwca 1862 r. na żądanie Adolfa-Piotra-Pawła-Józefa czterech imion Jasińskiego współwłaściciela dóbr Szczepanki wydanego, oraz w duchu reskryptu Ministra Sprawiedliwości daty 26 Lipca 1812 r. do N. 11705.

Wzywam wszystkich i każdego ktoby jakie kolwiek mógł mieć pretensje do powyższych urzędników a mianowicie: do Wawrzeńca Chajęckiego i Wincentego Rozwody ex re ich urzędowania, aby w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia pod prekluzją opozycją przeciwko wykreśleniu założył, w przeciwnym razie i po upływie zakreślonego terminu kaucje powyższe bezwarunkowo z hypoteki wyegzekwowane zostaną.

Siedlce d. 12 (24) Czerwca 1862 r.

Juljan Wszelaczyński, Patron.

(N. D. 3681) Podaje się do powszechnej wiadomości, iż w mieście Lublinie zagubione zostały akcje Domu Zleceń Rolników Nadwiślańskich w Lublinie, pierwszej emisji, wydane w d. 1 Października 1860 r. na następujące numera. 415, 416, 417, 418 i 419.

Ostrzega się więc, iż z wyż wymienionych numerów nikt korzystać nie może, gdyż w Kancelarji Domu Zleceń, stosowne zastrzeżenia uczynionemi zostały.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.